REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 42-478 (dział miejski i red. nocna), 42-477, 42-480. Wyd. prowinc. 42-473. Red. naczn.: 42-479. Sekr. Red. przyjmuje w dni powsz. w godz. od 10—12.

ŻYCIE WARSZAWY

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 12. Telefon: 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9—15, w soboty od godz. 9—13.

ROK VII. Nr 26 (1887) WARSZAWA, CZWARTEK, 26 STYCZNIA 1950 ROKU Cena 5 zł

Na wspólnych zebraniach i indywidualnie

Księża z całej Polski popierają decyzję Rządu

potępiając działalność dotychczasowych władz »Caritasu«

Na konferencji księży — z ŁODZI i województwa łódzkiego, udział wzięło ok. 40 duchownych, a między nimi 82-letni ks. kan. Ignacy PILLCH z Charłupi Małej. W obradach uczestniczyli również liczni przedstawiciele „Caritasu" i świeccy działacze katoliccy.

Przewodniczący obrad ks. Z. Pasternak w obszernym referacie, podobnie jak i liczni uczestnicy dyskusji m. in. księża: SULWIŃSKI, MATUSZEWSKI, PALUCH, ZIOŁO i działacze katoliccy ob. ob.: BEDNARSKI z Tomaszowa i SOBOCKA z Łęczycy w stanowczy sposób potępili postępowanie dotychczasowych władz „Caritasu" i domagali się ukarania winnych, wyrażając całkowitą solidarność z zarządzeniami władz państwowych, powołującymi nowe władze „Caritasu".

Na zakończenie ożywionych obrad zgromadzeni jednogłośnie uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Do „Caritasu" wkradły się elementy przestępcze, prowadzące działalność wręcz przeciwną wzniosłej idei miłosierdzia chrześcijańskiego — do napraw dę biednych nie docierały ani wielkie sumy z dotacji państwowych, ani zbierane w kraju datki, ani również sporadyczne dary w nautrze z zagranicy.

Zło zostało wykryte. Komunikat Rządu Polski Ludowej kładzie kres po dobnym nadużyciom na przyszłość".

W licznych listach otwartych do redakcji Polskiej Agencji Prasowej PAP w Łodzi, księża z terenu Łodzi i województwa łódzkiego w zdecydowany spo sób potępiają b. władze „Caritas" oraz wyrażają uznanie dla słusznego stanowiska, zajętego przez rząd Rzeczypospolitej w tej sprawie. Ks. dr Karol Antoni Zych — proboszcz z parafii Bartoszewicze w liście swym pisze m. in.:

„W związku z ukazaniem się w pra sie komunikatu PAP o nadużyciach popełnionych w „Caritas" wrocławskiej i innych okręgach, uważam, że winnych należy bezwzględnie pociągnąć do surowej odpowiedzialno ści sądowej.

Całkowicie popieram decyzje wyższych czynników państwowych, zmierzające do uzdrowienia stosunków pa nujących w „Caritas".

Uważam, że „Caritas" winna spełniać doniosłą rolę w niesieniu pomocy najbiedniejszym, a władze jej powinny składać się z obywateli cieszących się pełnym zaufaniem społeczeństwa".

Ks. prob. J. **Sulwiński** z Zelowa w liście swym oświadcza.

„W związku z wypadkami, jakie zaszły przy kontroli społecznej w „Caritas we Wrocławiu i na podstawie własnych spostrzeżeń uważam, że działalność „Caritas" w Polsce powinna ulec poważnym przeobrażeniom zgodnie z potrzebami ludzi, którym należy się pomoc. Dlatego zarząd „Caritas" winien znaleźć się w rękach ludzi odpowiedzialnych i rozumiejących dobro społeczne oraz szczerze oddanych służbie dla społeczeństwa. Tylko ludzie rozumiejący trud walki o przemianę ustroju w duchu demokratycznym i dążący do zapewnienia wszystkim pełnego dobrobytu — mogą sprawę działalności charytatywnej postawić na odpowiednim poziomie".

Bardzo znamienny jest list wikariusza z parafii Przemienienia Pańskiego w Łodzi, ks. J. **Bieniasa**. Ks. Bienias stwierdza m. in.:

„Jako kapłan i były więzień hitlerowskich obozów jak najsurowiej potępiam te fakty i wyrażam oburzenie, że na czele charytatywnej instytucji stali ludzie niegodni tego. Uważam, że słuszną jest rzeczą, iż ujawniono przed społeczeństwem istniejące w „Caritas" brudy.

Uważam, że każdy uczciwy kapłan żyjący w Polsce Ludowej, zrozumie jak najlepsze intencje Rządu i poprze w całej rozciągniętości jego stanowisko. Oświadczenie swoje składam w jak najlepszej intencji i rozumieniu zadań kapłana w Polsce Ludowej".

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy na specjalne konferencji dwudziestukilku księży — członków Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację z terenu woj. pomorskiego omówiono szczegółowo haniebną działalność kierownictwa wrocławskiej „Caritas".

W dyskusji ks.ks. J. **Józefowicz** z Grudziądza, **Pękacki** z Kruszwicy, **Chmurzyński** z Ostromęcka, **Tołpa** z Torunia i wielu innych stwierdzili, że całkowicie solidaryzują się z akcją Rządu zmierzającą do uzdrowienia stosunków w „Caritas".

W uchwalonej rezolucji księża ostro potępiają działalność kierownictwa wrocławskiej „Caritas", będącej przeciwieństwem tego wszystkiego co się rozumie przez pracę charytatywną.

Setki podpisów księży śląskich

208 księży śląskich potępiło w dniu 24 bm. na konferencji w Katowicach przestępczą działalność władz „Caritas". Podajemy obecnie resztę nazwisk księży, zakonnic i działaczy katolickich, którzy uczestniczyli w konferencji (część nazwisk podaliśmy wczoraj):

Ks. Konrad **Krawczyk** prob. par. Jędrysek pow. Lubliniec, ks. Jan **Witta** prob. par. Ważniki, pow. Lubliniec, ks. Michał **Brzoza** prob. par. Lubsza, pow. Lubliniec, ks. Franciszek **Chyla** prob. par. Olszyna pow. Lubliniec, ks. Erwin **Muszer** wikary par. Strzebień, pow. Lubliniec, ks. Alfons **Rolnik** prob. par. Sieraków pow. Lubliniec, ks. Józef **Myrcik** prob. par. Kochnowice pow. Lubliniec, ks. Teofil **Soppa** prob. par, Łagiewniki Małe pow. Lubliniec, ks. **Gładysz** proboszcz parafii Dobrodzień, pow. Lublidzień, ks. Franciszek **Bardzik** prob. par. Złotogłowice pow. Nysa, ks. Wilhelm **Głąbik** prob. par. Głębina pow. Nysa, ks. Tadeusz **Sywal** prob. par. Lipowa, pow. Nysa, ks. Leon **Spiewak** prob. par. Jarnałtówek, pow. Nysa, ks. **Lisowski - Zapotoczny** prob. par. Nowy Świętów, pow. Nysa, ks. Brunon **Domagała** prob. par. Łambinowice, pow. Niemodlin, ks. Julian **Rudnicki** prob. par. Korfantów, pow. Niemodlin, ks. Wilhelm **Bartela** prob. par. Kociano wice, pow. Oleśno, ks. Antoni **Młynek** prob. par. Uszyce, pow. Oleśno, ks. pref. Jan **Szuberga**, par Gorzów, pow Oleśno, ks. Karol **Jucha** prob. par. Radawie, pow. Oleśno, ks. Gerhard **Skrobek** prob. par. Tuły, pow. Oleśno ks. Emil **Kobierzycki** dziekan w Opolu, pow. Opole, ks. Józef **Christen** prob. par. Ligota Turawska, pow. Opole, ks. Werner **Szopa**, prob. par. Raszowa, pow. Opole, ks. Józef **Zebrało** admin. par. Ozimek, pow. Opole, ks. Jan **Chlebik**, adm. par. Ligota pruskowska, pow. Opole, ks. Jan **Zwior** dziekan par. Mochów, pow. Prudnik, ks. Andrzej **Wencel** prob. par. Kierpno, pow. Prudnik, ks. Wilhelm **Świeży** prob. par. Niemysłowice, pow. Prudnik, ks. Józef **Żołądek** prob. paw. Pisarzowice, pow. Prudnik, ks. Jerzy **Zimnik** adm. par. Komorniki, pow. Prudnik, ks. Jakub **Sowa** adm. par. Ścinawa, pow. Prudnik, ks. Bernard **Rzodeczko** prob. par. Lacznik, pow. Prudnik, ks. Antoni **Wodarz** dziekan par. Pawłów, pow. Raciborz, ks. Stanisław **Dyląg** adm. par. Krowiarki, pow. Raciborz, ks. Jan **Post** prob. par. Św. Józefa, pow. Raciborz, ks. Jan **Gonszczyk** adm. par. Nędza, pow. Raciborz, ks. Jan **Ploch** prob. par. Turza, pow. Raciborz, ks. Emil **Jacek** dziekan par. Rudy Wielkie, pow. Raciborz, ks. Bronisław **Panus** prob. par. Rudnik, pow. Raciborz, ks. Ryszard **Kwastek** prob. par. Sławików, pow. Raciborz, ks. Roman **Jałowy** prob. par. Bieńkowice, pow. Raciborz, ks. Alfons **Siwoń** prob. par. Lubowice, pow. Raciborz, ks. Franciszek **Białas** adm. parafii **Kiełcza**, pow. Strzelce, ks. Józef **Thomys** adm. par. Centawa, pow. Strzelce, ks. Józef **Czapoń**, prob. par. Izbicko, pow. Strzelce, ks. Jerzy **Józefowicz** wikary par. Radzionków, pow. Tarnowskie Góry, ks. Edward **Pawlak** prob. par. Bojca, pow. Tarnowskie Góry, ks. Teodor **Moc** prob. par. Strzybnica, pow. Tarnowskie Góry, ks. Erwin **Socha** prob. par. Repty, pow. Tarnowskie Góry, ks. Stefan **Kawka** prob. par. Świerklaniec, pow. Tarnowskie Góry, ks. Bernard **Kotusz** prob. par. Radzionków, pow. Tarnowskie Góry, ks. Alfred **Mokusz** prob. par. Kozłowa Góra, pow. Tarn. Góry, ks. Roman **Kopyto** prob. par. Polomia pow. Rybnik, ks. Augustyn **Michalica** prob par Jastrzębie-Zdrój, pow. Rybnik, ks. Jan **Jarząbek** prob. par. Radlin II, pow. Rybnik, ks. Filip **Bednarz** prob. par. Syrynia, pow. Rybnik, ks. Jan **Górka** prob. par. Pielgrzymowice, pow. Pszczyna, ks. Antoni **Jochemczyk** prob. par. Pawłowice, pow. Pszczyna, ks. Emil **Chmiel** adm. par. Piasek, pow. Pszczyna, ks. Jan **Trocha** prob. par. Bieruń Stary, pow. Pszczyna, ks. Szczepan **Muras** prob. par. Bieruń Nowy, pow. Pszczyna, ks. Franciszek **Kałuża** prob. par. Dzieckowice, ks. Eryk **Twardzik** adm. par. Tychy, pow. Pszczyna, ks. Jan **Kliczka** adm. par. Lędziny, pow. Pszczyna, ks. Jan **Głowiński** prob. par. Łaziska Dolne pow. Pszczyna, ks. Józef **Miczka** prob. par. Łaziska Górne pow. Pszczyna, ks. Robert **Szynawa** prob. par. Paprocany pow. Pszczyna, ks. Maksymilian **Wierkot**, prob.

(Dalszy ciąg na str. 2)

»Obóz pokoju zwycięży«

Pod takim hasłem odbył się dn. 24 bm. wielki wiec w Politechnice Warszawskiej. Na zdjęciu obok — przemawia Justin Godart, wiceprzew. Tow. Przyjaźni Francusko - Polskiej. U dołu prezydium (od lewej) — Y. Farge, J. Borejsza, A. Rapacki, G. Farge, J. Godart, O. Dłuski, W. Barcikowski, W. Tokarski.

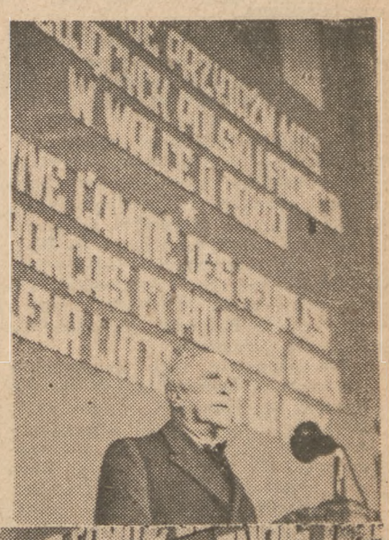

Na str. 3 zamieszczamy sprawozdanie z wiecu oraz fragmenty przemówień:

gen. Fr. JÓŹWIAKA-WITOLDA,
Georgette FARGE,
Charles TILLON,
Justin GODART,
Jarosława IWASZKIEWICZA,
Yves FARGE,

Pogrzeb Wasyla Kolarowa

Zwłoki Wielkiego Syna Ludu Bułgarskiego

spoczęły obok Mauzoleum Dymitrowa

SOFIA (PAP). Pogrążony w głębokim smutku naród bułgarski odprowadził 25 bm. na miejsce ostatniego spoczynku jednego z założycieli Komunistycznej Partii Bułgarii, budowniczego Bułgarii Ludowej, wiernego współbojownika Georgi Dymitrowa — premiera Wasyla Kolarowa.

Kondukt pogrzebowy wyruszył z gmachu Zgromadzenia Narodowego, gdzie przez trzy dni wystawiona była trumna ze zwłokami premiera Kolarowa, aby umożliwić narodowi oddanie mu ostatniego hołdu.

O godz. 14 min. 10 trumnę z ciałem premiera Kolarowa wzięli na ramiona i umieścili na lawecie armatniej członkowie Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii, oraz marszałek Zw. Radzieckiego i wicepremier rządu ZSRR Woroszyłow.

Na czele konduktu żałobnego niesiono setki wieńców, za trumną — niezliczone sztandary partyjne i państwowe, spowite kirem oraz ordery zmarłego premiera.

Za lawetą z trumną zmarłego premiera kroczyła najbliższa Jego rodzina, a następnie członkowie Biura Politycznego Komunistycznej Partii Bułgarii i członkowie delegacji zagranicznych: radzieckiej z marszałkiem **Woroszyłowem** na czele, polskiej z premierem **Cyrankiewiczem**, czechosłowackiej z wicepremierem **Fierlingerem**, węgierskiej z min. Spraw Zagr. **Kallay'em**, rumuńskiej z min. Spraw Zagr. A. **Pauker**, Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wicepremierem **Nuschke'm**, albańskiej z członkiem Biura Politycznego Albańskiej Partii Pracy **Nuczim**, przedstawiciele: Komunistycznej Partii Francji — I. **Figueres**, Komunistycznej Partii Włoch — E. **Berlinguer**, następnie członkowie bułgarskiej Rady Ministrów, KC Komunistycznej Partii Bułgarii, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, członkowie Rady Narodowej Frontu Patriotycznego, posłowie do Zgromadzenia Narodowego, generalicja oraz przodownicy fabryk i instytucji społecznych.

Za nimi postępowały delegacje mas pracujących Sofii ze sztandarami.

Kondukt pogrzebowy skierował się na Plac 9 Września, gdzie koło Mauzoleum Georgi Dymitrowa spocznie jego najbliższy towarzysz broni Wasyl Kolarow. Przed Mauzoleum Georgi Dymitrowa kondukt zatrzymał się.

Sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii Żiwkow zagaił zebranie żałobne, po czym członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii, wicepremier **Poptomow** — wygłosił przemówienie w imieniu rządu, KC Partii oraz Rady Narodowej Frontu Patriotycznego.

Następnie przemawiali przedstawiciele bułgarskich organizacji społecznych.

W imieniu rządu radzieckiego oraz KC WKP(b) przemówienie wygłosił wicepremier rządu ZSRR marszałek Woroszyłow.

Następnie przemawiali. premier rządu RP i sekretarz KC PZPR Józef Cyrankiewicz, oraz przedstawiciele pozostałych delegacji zagranicznych.

O godz. 16 min. 20 przy dźwiękach Międzynarodówki złożono trumnę ze zwłokami Wasyla Kolarowa w grobowcu. Równocześnie rozległy się salwy armatnie, oddane na cześć Zmarłego.

Uroczystości pogrzebowe zakończyła potężna manifestacja mas pracujących stolicy Bułgarii, które złożyły hołd pamięci ukochanego premiera.

Delegacja postępowych działaczy francuskich

przyjęta przez Prezydenta R.P.

25 bm. Prezydent RP przyjął w Belwederze, przebywającą w Warszawie delegację postępowych działaczy i publicystów Francji w osobach: członka Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji, b. szefa partyzantki we Francji, przewodniczącego Stowarzyszenia b. Członków Francuskiego Ruchu Oporu, b. ministra Lotnictwa — Charles **Tillon**, przewodniczącego francuskiego Związku Bojowników o Wolność i Pokój, członka Prezydium Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, b. ministra Aprowizacji — Yves **Farge** z małżonką, wiceprzewodniczącego Tow. Przyjaźni Francusko - Polskiej, przewodniczącego Francuskiego Komitetu Obrony Imigrantów, b. ministra Sprawiedliwości — J. **Godart** oraz znanej literatki i działaczki Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej — Dominique **Desanti**.

W przyjęciu uczestniczyli: wicemarszałek Sejmu — R. **Zambrowski**, podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów — J. **Berman**, wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju — min. A. **Rapacki**, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — O. **Dłuski** oraz sekretarz gen. Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju — J. **Borejsza**.

W zrozumieniu wielkich zadań i celów planu 6-letniego

wezwanie rębacza Markiewki do górników

Długofalowe zobowiązanie — nowa forma współzawodnictwa

Na posiedzeniu komitetu współzawodnictwa pracy kopalni „Polska" w dn. 25 stycznia b. r. Wiktor Markiewka czołowy rębacz górnictwa polskiego, uzyskujący od szeregu miesięcy poważne przekroczenia normy produkcyjnej zainicjował nową formę współzawodnictwa, w postaci długofalowych zobowiązań wzywając wszystkich górników polskiego przemysłu węglowego do naśladownictwa i przekraczania norm produkcyjnych.

Wobec całej załogi kopalni, obecnej na posiedzeniu komitetu wśród burzliwych oklasków zebranych Markiewka złożył następujące oświadczenie:

„Ja, Wiktor Markiewka, jeden z 9-ciu synów górnika Pawła, pracujących w przemyśle węglowym, współzawodniczący od 1947 r. i przodownik pracy, w zrozumieniu wielkich zadań, jakie czekają nas w planie 6-letnim na odcinku przemysłu węglowego, w naszym dążeniu do socjalizmu, dobrobytu i podniesienia kulturalnego mas pracujących w Polsce, przyjmuję wraz z moim ładowaczem następujące zobowiązanie:

Wyrąbię w ciągu 3 miesięcy t. j. w ciągu lutego, marca i kwietnia r. b. 220,5 metra bieżącego chodnika zamiast 73,5 metra jak przewiduje norma, przy czym w ciągu tych 3 miesiący zobowiązuję się wydobyć 1.620 ton węgla zamiast przewidzianych normą 540 ton.

Równocześnie wzywam wszystkich górników naszej kopalni i górników całego przemysłu węglowego do pójścia w moje ślady, byśmy mogli plan 6-letni wykonać przed terminem i szybciej u nas zbudować podstawy socjalizmu".

Oświadczenie górnika Markiewki przyjęła załoga kopalni „Polska" burzą długo niemilknących oklasków. Zostało ono natychmiast podjęte przez towarzysza pracy Markiewki — górnika przodowego tej samej kopalni — Józefa **Słupika**.

„Podejmując wezwanie towarzysza Markiewki — stwierdził on — ja bezpartyjny górnik chodnikowy, Słupik Józef, rozumiem zadania, jakie stoją przed górnictwem w wykonaniu planu 6-letniego i zobowiązuję się wraz z moim ładowaczem wykonać w tym samym czasie 252 metry bieżące chodnika zamiast przewidzianych w normie 84 metrów bieżących oraz wydobyć 1.851,75 tony węgla zamiast przewidzianych normą 617,25 tony".

Statki z bronią nie opuszczają portów

Wzrost akcji pokojowej we Francji

GENEWA (PAP) Jak donoszą z Paryża, robotnicy portowi Dunkierki odmówili załadowania sprzętu wojskowego, przeznaczonego na wojnę w Indochinach, na dwa okręty „Empire Marshall" i „Calais". Okręty **opuściły port bez sprzętu wojskowego.**

Załogi 13 innych okrętów odbyły strajk protestacyjny, zobowiązując się nie transportować sprzętu wojennego.

Robotnicy portowi Algeru i Oranu przeprowadzili 24-godzinny strajk protestacyjny przeciwko wojnie w Vietnamie.

Robotnicy fabryki Bonvilain-Ronceray w miejscowości podparyskiej Choisy le Roi postanowili kontynuować strajk, domagając się zaprzestania produkcji sprzętu wojskowego oraz przyznania premii w wysokości 3 tys. franków.

Miejscowy komitet do walki o pokój i wolność odbył zebranie z udziałem Thoreza, na którym postanowiono zorganizować akcję solidarnościową ze strajkującymi robotnikami.

RZYM (PAP) Dziennik „Unita" donosi, że w Ligurii odbyły się zgromadzenia robotników portowych, na których robotnicy postanowili odmawiać ładowania i wyładowania statków przewożących broń.

Analogiczne zebrania odbyły się również w Genui.

Przedstawiciele władz Europejskiej Kom. Gosp. ONZ

z wizytą w Polsce

23 bm. przybyli do Warszawy na zaproszenie Rządu R. P., p. G. Myrdal — sekretarz wykonawczy Europejskiej Komisji Gospodarczej przy ONZ i p. M. **Koktomow** — jego zastępca oraz kierownicy poszczególnych wydziałów sekretariatu Europejskiej Komisji Gospodarczej.

*

24 bm., o godz. 11, sekretarz gen. MSZ. ambasador St. Wierbłowski — przyjął na dłuższej audiencji pp. G. Myrdala i M. Koktomowa.

W tym samym dniu o godz. 17.45 ambasador St. Wierbłowski wydał na cześć delegacji przyjęcie w salonach recepcyjnych hotelu „Polonia".

25 bm. p. G. Myrdal i p. M. Koktomow zostali przyjęci przez wiceprezesa PKPG min. E. Szyra.

Na str. 2

Wykrycie dalszych nadużyć

w oddziałach „Caritasu"

*

Na str. 4

»Metody wychowawcze«

zakonników z Namysłowa

ŻYCIE WARSZAWY

TANIEC Z MIOTŁĄ

Dość popularna jadłodajnia Ligi Kobiet przy ul. Marszałkowskiej nr. 1 uruchomiła niedawno „dancing" przy patefonie elektrycznym. Wydawało się, że impreza będzie miała powodzenie, gdyż lokalik wcale przyjemny — tymczasem „dancing" świeci pustkami. Amatorzy zabawy którzy tam czasem zaglądają, musieliby chyba tańczyć z krzesłem lub miotłą.

Liga Kobiet obiecuje, że niedługo prawdziwa orkiestra zastąpi patefon. Wtedy godnie będziemy krzyczeć: Klienci, nie pchajcie się!

NIESTOSOWNA SZTUKA

Na rynku pojawiły się malowane krawaty. Cóż — moda męska też może mieć czasami swoje wybryki. Ale między tymi krawatami znajdują się, mówiąc delikatnie — curiosa. Oto na granatowym tle krawata można podziwiać rozpostarte na szerokiej, miękkiej piersi np. butelkę wódki i dwa kieliszki... Na innym znów dla odmiany cztery asy i kostkę do gry.

Niewybredne motywy sztuki zdobniczej należałoby z tych krawatów sprać, można by uczynić to samo i z domorosłymi adeptami palety.

LIST

Panie Redaktorze! Liczne okna bez szyb w pociągach elektrycznych — świadczą o tzw. bojowości pasażerów podczas zajmowania miejsca. Do tej pory w roku bieżącym — jak poinformował mnie konduktor — nikt za zbicie szyby nie zapłacił.

Z faktu tego morał wynika, że ochrona kolejowa powinna zwrócić baczniejszą uwagę na pasażerów przy wsiadaniu do wagonów. Albowiem kto krewki jest w łokciach niech za to płaci. Z poważaniem — Flegmatyk.

NIE POMAGA OCHOTA

Wczorajsze „życie" podało w programie kin stołecznych, że na film „Pustelnia Parmeńska", wyświetlany w Kinie W—Z dozwolony jest wstęp od 16 lat, natomiast ten sam film w kinie „Ochota" dozwolony jest dopiero od 18 lat. Mieszkańcy Ochoty, poniżej 18 lat mimo posiadania kino Ochota i na pewno ochoty zobaczenia filmu wędrują więc masowo do „W—Z"

— Cóż to słyszę że uczysz się śpiewu?

— Nie, tylko radio mi się zepsuło i muszę sam śpiewać, ażeby sąsiedzi się nie odzwyczaili...

Za Wrocławiem — inne oddziały „Caritasu"

Haniebne nadużycia i „dobroczynna" pomoc dla arystokratów i zbrodniarzy

Wrocławska „Gazeta Robotnicza" podaje na swych łamach o dalszych nadużyciach i przestępstwach ujawnionych w „Caritasie" na terenie woj. wrocławskiego.

Przeprowadzona z udziałem komisji społecznej kontrola w oddziale „Caritas" w Trzebnicy stwierdziła, że zarząd tego oddziału okradał dzieci i chorych.

Dyrektorem oddziału „Caritas" w Trzebnicy był ks. **Bochenek**. Już na samym wstępie „świątobliwy" mąż usiłował oszukać władze państwowe, oświadczając, że wszystkie dokumenty zostały właśnie odesłane do Wrocławia. W tym samym jednak dniu dokumenty zostały przedstawione komisji przez brata Józefata **Woźnicę**, z którym ks. Bochenek widocznie nie zdążył się porozumieć.

Na podstawie tych dokumentów stwierdzono bezspornie, iż ks. Bochenek, ks. Kowalski i inni przywłaszczyli sobie setki kilogramów artykułów żywnościowych, przeznaczonych dla najbiedniejszych. Również seminarium duchowne OO. Salwatorianów w Mikoszycach otrzymało wiele razy setki kilogramów kaszy, kawy i innych artykułów. Ażeby zaś ukryć te nadużycia, pisano na pokwitowaniach „kasza zniszczona" itp.

Specjalną formą nadużyć były nigdy niezwracane „pożyczki do zwrotu". Takie „pożyczki do zwrotu" „zaciągnął" np. brat Nieradzik — 100 kg. mąki, siostra ks. Bochenka — 120 kg. kaszy itd.

Wszystkie te nadużycia były dokonywane wobec całkowitego braku kontroli, której nie przeprowadzał ani zarząd oddziału, ani też Zarząd Diecezjalny „Caritas".

Jaskrawym przykładem swoistej „działalności" „Caritas" były praktyki, stosowane przy wysyłaniu dzieci na kolonie. Spośród 31 dzieci wysłanych w ub. r. na kolonię, było 30 dzieci adwokatów, kupców i rzemieślników, a więc ludzi dobrze zarabiających. **Tylko jedno robotnicze dziecko wysłano na kolonie.**

Jak stwierdzono w toku przeprowadzanej kontroli, oddział „Caritas" prowadził także działalność o charakterze szpiegowskim, przekazując osobom najmniej do tego powołanym wiadomości, nie mające nic wspólnego z opieką społeczną, a dotyczące spraw, które stanowią tajemnicę państwową.

„Sekcja rolników"

Jak podaje **„Gazeta Krakowska"** w toku przeprowadzonej przez organa społeczne kontroli ujawniono skandaliczne stosunki panujące w krakowskim oddziale diecezjalnym „Caritas".

Na podstawie znalezionych w „Caritas" zapisków stwierdzono, że z opieki tej „charytatywnej" instytucji korzystały najmniej chyba tego potrzebujące osoby, jak członkowie Kurii Metropolii Krakowskiej. Pokaźne ilości drogich artykułów kolonialnych przydzielano również OO. Salezjanom i SS. Sercankom. Intrygująco wprost wygląda w ten sposób zapisany przydział: „Krakowskiemu seminarium duchownemu bluzek damskich jedwabnych 10 sztuk".

Jak w tym stanie rzeczy wyglądała opieka nad właściwymi „podopiecznymi", wystarczy przyjrzeć się stosunkom panującym w domach starców przy ul. Kołłątaja i przy ul. Krakowskiej.

W tym pierwszym pod opieką SS. Felicjanek pozostają kobiety-staruszki. Zamieszkują w brudnych i wilgotnych suterenach, opiekunki zaś zakonnice — w czystych i jasnych pokojach. Staruszki skarżą się na brak pomocy lekarskiej itp. Z tzw. darów otrzymywanych z magazynów „Caritas" korzystają zakonnice, a staruszkom dostają się łachmany.

Podczas gdy w magazynach „Caritas" psują się produkty, pensjonariuszki domu przy ul. Kołłątaja cierpią na skutek niedojadania. Ten sam opłakany stan mamy w domu dla mężczyzn przy ul. Krakowskiej. Warunki zmuszają pensjonariuszy tego „caritasowego" przytułku do żebrania na mieście.

W domu poprawczym, utrzymywanym przez „Caritas" w Łagiewnikach, a prowadzonym przez SS. Magdalenki, dziewczęta odżywiane są skandalicznie, z wyjątkiem nielicznej części specjalnie protegowanych. „Krnąbrnym" dziewczynkom przywiesza się do szyj czerwony łachman, mający obrazować „długi język". Faktycznie jednak ma on przypominać i zohydzać krawat ZMP-wski.

Śmieszny pomagier imperializmu angielskiego w Polsce Mikołajczyk miał sforę „chłopów z Marszałkowskiej". Krakowski zarząd „Caritas" miał również swoich „rolników" nie różniących się co do charakteru politycznego od „chłopstwa z Marszałowskiej", natomiast bardziej zakonspirowanych w t.zw. „sekcji rolników".

Podczas rewizji kartoteki „Caritasu" w Krakowie, stwierdzono bezimienne przydziały takich luksusowych produktów, jak owoce południowe, kakao oraz herbata, kawa itp. w olbrzymich ilościach dla wspomnianej „sekcji rolników".

Kto się ukrywa pod tą zagadkową „sekcję rolników"? Tajemnicę odsłonił kierownik wojewódzkiego zarządu „Caritas" oświadczając, że „sekcja" **grupuje wysiedlonych z majątków.**

W ten sposób zorganizowano pomoc dla rozparcelowanych obszarników-arystokratów, którzy otrzymywali od zrzeszenia wszystko, co jest potrzebne do życia, aby mieć wolny czas do **organizowania dywersji i walki o powrót do jaśniepańskich pałaców, o przywrócenie niewoli w Polsce.**

Pomoc zbrodniarzom

Również „Gazeta Krakowska" podaje interesujące wiadomości na temat działalności „Caritas" w Tarnowie.

Oto podczas opieczętowania biura Zarządu Diecezjalnego zrzeszenia „Caritas" w Tarnowie natrafiono na dokumenty, których pobieżny już przegląd wykazał, że zrzeszenie zajmuje się nie pomocą dla najbiedniejszych starców i kalek, lecz specjalizuje się w opiece nad zbrodniarzami, odsiadującymi karę za bandycką działalność skierowaną przeciwko Polsce Ludowej.

Do dalekiego Rawicza, gdzie osadzony jest w więzieniu za udział w bandzie WiN ks. Józef **Walek**, szły regularnie obfite paczki żywnościowe.

Na więzienie w Rawiczu adresowane były także paczki do ks. Józefa Popiołka, współpracownika bandy „Żandarmeria" ks. Gurgacza. Wspólnik jego ,ks. Wojciech Zygmunt — w dowód szczególnego uznania kierowników tarnowskiej „Caritas" — otrzymywał paczki z luksusowymi produktami, w których kakao było pozycją najmniej wartościową. Odsiadująca w Tarnowie karę za współpracę z hitlerowcami, Agnes Blumbaum, była regularnie zaopatrywana w produkty żywnościowe.

Podane wyżej nazwiska bynajmniej nie wyczerpują listy politycznych przestępców, hojnie zaopatrywanych przez tarnowską „Caritas".

W ten sposób tarnowska „Caritas" nie tylko pozbawiała opieki nieszczęśliwych, naprawdę jej potrzebujących, lecz jednocześnie **manifestowała swoją polityczną solidarność z elementami przestępczymi, najbardziej wrogimi Polsce Ludowej.**

Pieniądze i prowianty przeznaczone statutowo dla biednych, otrzymywali w formie częściowo tzw. „pożyczek" różni księża i seminarium duchowne w Tarnowie.

W czasie rewizji w biurze zarządu „Caritas" w Tarnowie stwierdzono wielkie ilości lekarstw, które częściowo wskutek długiego przetrzymywania straciły wartość leczniczą, a tymczasem na posiedzeniu Komisji Streptomycynowej Centrali Krajowej „Caritas" w dniu 17 grudnia 1949 r. odmówiono przydziału streptomycyny, choć była ona w posiadaniu „Caritas".

28 skrzyń dla ks. Lubomirskiej

W **„Głosie Wybrzeża"** z 25 bm. wydrukowano list, skierowany do pani Marii **Wetter** w Goeteborgu (Szwecja) przez zarządzającą, z ramienia krajowej centrali „Caritas", oddziałem w Gdyni, niejaką p. **Czaplińską.** Na marginesie tego listu „Głos Wybrzeża" pisze m.in.:

Z listu tego dowiadujemy się, że charytatywna działalność „Caritas" w Gdyni polegała m. in. na przekazywaniu zagranicznych przesyłek takim ubogim „potrzebującym pomocy" osobom, jak księżna Lubomirska, dawna magnatka, której rodzina posiadała olbrzymie majątki ziemskie w całym kraju.

Zawartość przesyłek została w liście dyskretnie przemilczana, ale ilość ich mówi za siebie. Ogółem „uboga" księżna Lubomirska odebrała z gdyńskiej „Caritas" 28 skrzyń różnych darów, przeznaczonych dla biednych, z których na pewno potrafiła zrobić użytek zgodny z tradycją swego prześwietnego rodu.

Z listu wynika, że do Gdyni w okresie kilku miesięcy nadeszło 41 skrzyń ze Szwecji. Dary te rozdzielono pomiędzy różne oddziały „Caritas": w Lublinie, Ostrołęce, Białymstoku itd. nie zapominając przy tym również o księdzu biskupie Czaplińskim imienniku autorki listu. 7 skrzyń pozostało w Gdyni.

Dla pupilów i zaufanych

Z **Chrzanowa** donoszą o oświadczeniach, złożonych przez księży z terenu tego powiatu. Np. ks. Michał **Migdał**, proboszcz parafii Siersza, mówi m. in.:

„Należy jak najostrzej potępić wszelkie nadużycia w dysponowaniu funduszami płynącymi zarówno z ofiarności społeczeństwa, jak też z funduszów państwowych. Uważam, że **dla dobra Kościoła w Polsce trzeba pochwalić i poprzeć akcję, idącą w kierunku tępienia nadużyć oraz uzdrowienia panujących stosunków".**

W parafii Lekawica (pow. gumiński) prezydium „Caritas" w osobach prezesa St. **Baryka**, v-prezesa St. **Piórkowskiego**, sekretarza St. **Kabika** i skarbnika P. **Bernackiego** ustąpiło ze swoich stanowisk, protestując w ten sposób przeciw metodom uprawianym przez kierownika „Caritas" ks. **Piotrowskiego.**

„Ks. proboszcz — oświadcza ob. Piórkowski — nie chciał prowadzić pracy według wskazań statutu. Niechętnie ustosunkował się do prowadzenia księgowości i załatwiania innych formalności. Przy rozdziale pomocy nie zaopatrywał naprawdę biednych, lecz tylko swoich pupilów i zaufanych."

Masowe zebrania księży

(Dokończenie ze str. 1)

par. Mokre pow. Pszczyna, ks. Jan **Fuks Bzie** dziekan Zanckie pow. Pszczyna, ks. Stefan **Banasiński** prob. par. Żarki pow. Zawiercie, ks. Stanisław **Ciwcwierz** prob. par. Ciągowice pow. Zawiercie, ks. Adam **Opalski** prob. par. Łazy pow. Zawiercie, ks. Stanisław **Kuras** prob. par. Mrzygłód pow. Zawiercie, ks. Zygmunt **Calusiński** prob. par. Włodowice pow. Zawiercie, ks. Władysław **Zasadzin** prob. par. Targoszyce pow. Zawiercie, ks. Stanisław **Ciempka** prob. par. Kozie Główki pow. Zawiercie, ks. Alfons **Niederman** prob. par. Skarżyce pow. Zawiercie, ks. Franciszek **Postolka** prob. par. Nigowa, pow. Zawiercie, ks. Ignacy **Drzazga** prob. par. Poręba pow. Zawiercie, ks. Stefan **Babczyński** prob. par. Sosnowiec pow. Sosnowiec, ks. Władysław **Giebartowski** prob. par. Sosnowiec pow. Sosnowiec, ks. Teofil **Jankowski** prob. par. Sosnowiec pow. Sosnowiec, ks. Lucjan **Kaczmarzyk** prob. par. Sosnowiec pow. Sosnowiec, ks. Marian **Kluszczyński** prob. par. Sielec pow. Sosnowiec, ks. Józef **Wiertlak** wikary par. Pogoń pow. Sosnowiec, ks. Wincenty **Chranowski** wik. par. Pogoń pow. Sosnowiec, ks. Czesław **Drozdż** dziekan par. Sosnowiec pow. Sosnowiec, ks. Henryk **Danielewski** wik. par. Sosnowiec pow. Sosnowiec, ks. Antoni **Tomeczek** dziekan par. Św. Ducha pow. Zabrze, ks. Jan **Dyla** prob. par. Św. Antoniego pow. Zabrze, ks. Franciszek **Pietruszka** prob. par. Św. Anny pow. Zabrze, ks. Emanuel **Weber** prob. par. Św. Franciszka pow. Zabrze, ks. pref. Eryk **Kołodziej** par. Zabrze pow. Zabrze, ks. Jan **Tarnowski** wikary par. Zabrze pow. Zabrze, ks. Józef **Michalski** wikary par. Św. Józefa pow. Zabrze, ks. Józef **Ortman** wik. par. Św. Anny pow. Zabrze, ks. Roman **Fit**, prob. par. Paczków pow. Nysa, ks. dziekan Antoni **Baszton** par. Markłowice pow. Rybnik, ks. Kazimierz **Grajewski** prob. par. **Krzyszowice** pow. Rybnik, ks. Robert **Walach** prob. par. Skrzyszów pow. Rybnik, ks. Michał **Sujata** prob. par. Ścinawa pow. Prudnik, ks. Aleksander **Oberc** dyr. diec. Zarz. „Caritas" w Opolu, ks. Józef **Bąk** wik. w Katowicach, ks. Gerhard **Rasek** prob. par. Skalegi pow. Kluczbork, ks. Andrzej **Majer** wikary par. Chropaczów pow. Katowice, ks. Marian **Spychalski** prob. par. Bykowina pow. Katowice, ks. Jerzy **Wolf** prob. par. Czarny Las pow. Katowice, ks. Robert **Musioł** prob. par. Emecyt. pow. Zabrze, ks. Hubert **Jerdan** prob. par. Samborowice pow. Raciborz, ks. Jan **Kokoszka** prob. par. Grasiejów pow. Opole, ks. Tadeusz **Walczyk** dziekan par. Otmuchów pow. Grudków, ks. Stanisław **Świeżawski** adm. par. Łąka pow. Nysa, ks. Wilhelm **Rudner** adm. par. Wielowieś pow. Gliwice, ks. Jerzy **Banczkiewicz** adm. par. Św. Bartłomieja pow. Gliwice, ks. **Korek** prob. par. Skalegi pow. Kluczbork.

Siostry zakonne: s. Atarcja **Nika** z Koźla, s. Maria **Marszałek** z Koźla, s. Marta **Plok** z Koźla, s. Maria **Wasik** z Koźla, s. Eryka **Jędcrek** z Koźla, s. Anna **Herman** z Koźla, s. Cecylia **Wawro** z domu starców — Gierałczyce pow. Nysa, s. Marta **Klosse** z Gliwic.

Działacze katoliccy: Jan **Kucharski** członek rady kościelnej oraz literat katolicki Sosnowiec, Walenty **Idziak** Sosnowiec, Teodor **Gołąbek** Katowice, mgr praw Marian **Joński** Katowice, Jan **Żmuda** Gliwice, Teodor **Frąckowiak** Chorzów, **Bąkowski** przewodniczący „Caritas" Chorzów, Rudolf **Halfor** Cieszyn, Jan **Rychel** członek rady kościelnej Strzelce Opolskie, Paweł **Mandera** Rybnik, Józef **Bialas** Michałkowice pow. Katowice Jerzy **Kołodziej**. Kochlowiec pow. Katowice, Alojzy **Lucko** Wełnowiec pow. Katowice, Władysław **Domagała** nauczyciel Katowice, Antoni **Wołowczyk** Michałowice pow. Katowice, Jan **Pepla** Świętochłowice, Walenty **Zych** Michałkowice pow. Katowice, Marian **Kubica** Piotrowice pow. Katowice, Stanisław **Okorowski** Bykowina pow. Katowice, Rajmund **Freus**, Goduła pow. Katowice, Marian **Kański** Gliwice.

Kierownictwo »Zw. Młodzieży Jugosłowiańskiej« narzędziem faszystowskiej kliki Tito

Rezolucja Komitetu Wykonawczego ŚFMD

BUKARESZT (PAP). Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej rozpatrzył szereg oświadczeń, nadesłanych przez Zw. Młodzieży Polskiej, Zw. Republikańskiej Młodzieży Francuskiej, Zw. Wolnej Młodzieży Austriackiej i inne organizacje młodzieżowej w sprawie polityki prowadzonej przez przywódców tzw. „Ludowej Młodzieży Jugosławii".

Komitet Wykonawczy uchwalił w związku z tym rezolucję, w której stwierdza m. in.:

„Zdradziecka klika Tito-Rankowicza wprowadziła w Jugosławii reżim faszystowski, cynicznie i w całej rozciągłości zaprzedała się anglo-amerykańskim imperialistom — podżegaczom do nowej wojny i wystąpiła przeciwko obozowi pokoju i demokracji.

Kierownictwo Związku „Ludowej Młodzieży Jugosławii" w całej rozciągłości popiera przez swą działalność zbrodniczą politykę antyludową kliki Tito i stanowi narzędzie w rękach tej kliki oraz uprawia szpiegowską działalność w międzynarodowych organizacjach młodzieżowych.

Kierownictwo „Ludowej Młodzieży Jugosławii" w żadnej mierze **nie jest wyrazicielem interesów i dążeń demokratycznej młodzieży jugosłowiańskiej.**

Z uwagi na to Komitet Wykonawczy postanowił zerwać wszelkie stosunki z kierownictwem związku „Ludowej Młodzieży Jugosławii".

Komitet Wykonawczy uważa, że do kierowniczych organów Federacji należy włączyć przedstawicieli młodzieży jugosłowiańskiej z szeregów jugosłowiańskiej emigracji rewolucyjnej.

Delegacja CRZZ przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). Na zaproszenie Wszechzwiązkowej Rady Zw. Zaw. przybyła do Moskwy delegacja polskiego ruchu zawodowego z przewodniczącym Centralnej Rady Zw. Zawodowych — Aleksandrem **Zawadzkim** na czele.

Na Dworcu Białoruskim witali delegację sekr. Wszechzwiązkowej Rady Zw. Zaw. — **Sołowiew** i członek prezydium Rady — **Berezin.**

Olbrzymie uposażenia Heussa i Adenauera

BERLIN (PAP). — „Frankfurter Zeitung" dokonał interesującego obliczenia, z którego wynika, że dwaj najwyżsi dygnitarze państewka w Bonn „prezydent" Heuss i „premier" Adenauer otrzymują łącznie tytułem uposażeń i na koszty reprezentacyjne sumę odpowiadającą zasiłkom tygodniowym dla 16 tys. bezrobotnych.

Heuss i Adaneuer pobierają razem ok. 32 tysięcy marek miesięcznie. Zasiłek dla bezrobotnego wynosi 20 marek.

ŻYCIE SPORTOWE

Propagandowe zawody narciarskie w stolicy

Komitet Popularyzacji Narciarstwa w Stolicy organizuje szereg imprez.

W dniu 28 bm. odbędą się na terenie AWF na Bielanach biegi płaskie w 6 kategoriach: 12 km — dla juniorów (grupa C), 8 km — juniorów (grupa B), 4 km — dla chłopców 12—14 lat, 9 km — dla chłopców 15—17 lat, 12 km — dla seniorów, 8 km — dla kobiet. Początek zawodów o godz. 12.

W dniu 29 bm. na skoczni w parku im. Sobieskiego odbędzie się konkurs skoków o mistrz. Okręgu I Warz. oraz skoki pokazowe w wykonaniu zawodników AZS, Ogniwa i Spójni Marymont.

W dniu 2 lutego Komitet Popularyzacji Narciarstwa organizuje „Dzień Narciarza". Na program złożą się zawody o odznakę sprawności PZN i na OSFiz. oraz biegi za motocyklami, skoki, wyświetlanie filmu narciarskiego i defilada narciarzy.

Zgłoszenia zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych przyjmuje sekretariat OZN, przy ul. Puławskiej 2, pokój Nr 11, w godz. 17—19.

Widera jedzie na misirz. świata

W środę, w nocy, wyjeżdża do Budapesztu na mistrzostwa świata w tenisie stołowym zawodnik polski — **Widera.** Wraz z Widerą pojedzie również prezes PZTS — **Górski.**

Druga porażka w Rumunii

Po występie w Bukareszcie pingpongiści polscy udali się do Cluj, gdzie rozegrali mecz tenisa stołowego z reprezentacją miasta, występując w barwach Warszawy.

Zwyciężyła drużyna rumuńska 5:4. Dwa punkty dla zespołu polskiego zdobył Otręba, Gaj zaś i Kawczyk — po 1.

Stępkówna i Krzeptowski mistrzami w biegach

W drugim dniu XXV mistrz. narciarskich Polski w biegu na 18 km pierwsze miejsce zdobył **Daniel-Krzeptowski** (SNPTT Zakopane) w czasie 1:16:55, przed Dąbrowskim (LZS Barania) — 1:20:44 i Skupniem.

Bieg na 10 km przyniósł zwycięstwo **Stępkównie** (AZS Kraków) — 46:53,5, 2) Szuta (Ogniwo Bielsko) — 48:29,0, 3) Cholecka.

Zakochany tyżwiarz

Czołowi pisarze i naukowcy z zagranicy na uroczystości odsłonięcia pomnika Mickiewicza

Na uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza, połączoną z zamknięciem Roku Mickiewiczowskiego, przybyli wzgl. zapowiedzieli swój przyjazd wybitni postępowi przedstawiciele świata literackiego i naukowego z szeregu krajów.

Na czele delegacji radzieckiej przybywa **Mikołaj Tichonow**, członek Zarządu Zw. Pisarzy Radzieckich, znany poeta i powieściopisarz. W skład delegacji radzieckiej, która przybywa do Warszawy 27 bm. wchodzą: **Maksym Rylski** członek Akademii Nauk Ukraińskiej SRR, **Maksym Tank** czołowy poeta białoruski, deputowany do Rady Najwyższej BSRR, **Simeon Czikowani**, wybitny poeta gruziński, przewodn. Zw. Pisarzy Radzieckich Gruzji oraz **Antanas Venclova**, czołowy poeta Litewskiej SRR.

Z innych krajów zapowiedzieli przyjazd:

WĘGRY. Wybitny pisarz Bela Ilyes.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA. Prof. **Johannes Stroux** i pisarz **Ludwik Renn.**

Johannes Stroux jest prezydentem Niemieckiej Akademii Nauk, rektorem Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie, współzałożycielem i wiceprezesem Ligi Demokratycznego Odrodzenia Niemiec. **Ludwik Renn** reprezentuje grupę postępowych pisarzy niemieckich. Brał udział w wojnie domowej w Hiszpanii, jako szef dywizji artylerii im. E. Thaelmanna.

CZECHOSŁOWACJA. Maria Pujmanowa i Jan Rybak.

Maria Pujmanowa wybitna powieściopisarka i poetka czechosłowacka zadebiutowała książką pt. „Pod skrzydłami", wydaną w 1917 r. Do następnych jej prac należą: „Opowiadania z miejskiego parku"; „Pacjentka dr Hegla"; „Ludzie na rozstajach". **Jan Rybak** był redaktorem czasopisma literackiego „Tvorba" i komunistycznego organu „Halo! Noviny". Obecnie prowadzi dział kulturalny w dzienniku „Rude Pravo".

BUŁGARIA. Elżbieta Bagriana jedna z najwybitniejszych współczesnych poetek bułgarskich. Pierwsze jej wiersze podpisane pseudonimem Biełczewa, ukazały się w r. 1916.

ALBANIA. Kol Jakova literat, członek Albańskiej Akademii Nauk, dyrektor Teatru Ludowego w Tiranie.

AUSTRIA. Franz Theodor Csokor, znany dramaturg, prezes austriackiego PEN-Club.

SZWAJCARIA. Andre Bonnard, profesor Uniwersytetu w Lozannie, uczelni, w której kiedyś wykładał Mickiewicz. Prof. Bonnard, autor licznych prac z zakresu literatur słowiańskich, był organizatorem obchodu Roku Mickiewiczowskiego w Szwajcarii.

ANGLIA. Postępowych pisarzy angielskich reprezentować będzie Margaret G. Long. Jest ona autorką ok. 60 powieści, licznych nowel, studiów monograficznych o Hogarcie Marii Stuart i in. Jest członkiem Tow. Przyjaźni Angielsko-Polskiej i Angielsko-Radzieckiej.

BELGIA. Z Belgii przybędzie znany pisarz Louis Pierard, założyciel belgijskiego PEN-Clubu, członek Królewskiej Akademii Języka i Literatury Francuskiej w Brukseli.

Sesja Komisji Mieszanej polsko-węgierskiej

BUDAPESZT (PAP). 23 bm. przybyła do Budapesztu delegacja polska na sesję stałej komisji do spraw współpracy gospodarczej polsko-węgierskiej.

Na czele delegacji stoi zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, minister **St. Jędrychowski.**

24 bm. odbyło się posiedzenie wstępne. Obrady komisji, mające na celu pogłębienie współpracy na polu gospodarczym, potrwają 8—10 dni.

30 bm. minister Jędrychowski wygłosi na uniwersytecie budapeszteńskim odczyt na temat planu 6-letniego.

Z sali sądowej

Jak w obozie

(Telefonem z Wrocławia)

— Jak byłeś ubrany, gdy cię zamknięto wtedy do bunkra?

— W pasiaki (szpitalne).

— Czy oprócz materaca było tam coś więcej?

— Kibel.

— Czy Michałowski pracował razem z wami w polu?

— Skąd! On tylko nas poganiał.

— Co robiliście wtedy, gdy nie chodziliście jeszcze do szkoły w mieście?

— Uczyliśmy się w domu; ale to nie była „prawdziwa szkoła", tyle tylko, żeby nie zapomnieć, tego co się umiało. Jedna godzina rachunków i polskiego, potem do roboty.

Ta obozowa terminologia robi wstrząsające wrażenie na słuchaczach, wypełniających salę obrad. Znają ją przecież dzisiaj wszyscy ludzie w Polsce, a prostota z jaką wychowankowie tłumaczą, że „nie mogli o nic prosić ani protestować, bo wtedy... dostaliby jeszcze więcej", nie budzi żadnych wątpliwości, że atmosfera tego (czy tylko tego?) zakładu zakonnego utrzymawanego z subsydiów państwowych była bardzo zbliżona do atmosfery hitlerowskich obozów z całą ich strukturą łącznie z biciem, pracą ponad siły, nędznym wyżywieniem i systemem nie tylko „kapo" ale i konfindetów obozowych.

*

Pojedynek słowny między 16-letnim Jakubem Kilem a ojcem przeorem zapierał oddech w piersi słuchaczy. Przewodniczący Sądu co chwila wzywał publiczność do spokoju.

Chłopiec opowiadał tonem starego „häftlinga", jak to np. bezcelowym byłoby upominanie się o znośne w smaku jedzenie. Więc szło się do roboty w pole, gdzie rosła marchew i brukiew; a jak ojciec przeor przeszedł, to my w mig wyrywamy marchew, a potem gdy przejdzie drugi raz, to się ją oskrobie i oczyści, a jeszcze potem zje.

Gdy przeor, któremu twarz skurczyła się z wściekłości, rzuca pytanie: a kto kradł jajka, kto ukradł koszulę, łańcuszek i 500 złotych, chłopiec przyznaje się do kradzieży jajek i koszuli, a reszcie oskarżeń spokojnie zaprzecza.

*

Przeor namysłowski opowiadał wczoraj w sądzie, że on „nie powie", owszem od czasu do czasu, gdy miał gości wypił jeden kieliszek lub dwa, albo nawet cztery, ale żeby się upijać — to nie.

Ojciec Redel zaś zeznał, że po jednym pijaństwie przeor leżał w łóżku trzy dni, a zapytany o to, czy widział kiedy przeora pijanego, odpowiedział przeciągłym — nooo!, jakby to była sprawa najnaturalniejsza w świecie.

*

„Wychowawca" Michałowski, przed wojną podoficer KOP a w czasie wojny andersowiec zaprzecza wszelkim oskarżeniom.

— Chłopcy mówią to przez złośliwość, gdyż ja zawsze pilnie zwracałem uwagę, czy są zawsze na wyznaczonych posterunkach

Ta wojskowa terminologia bardzo pasuje do koszarowego trybu życia chorych dzieci, do których obowiązków (nawet w grupie najmłodszych 7 — 10 lat) należało słanie łóżek, sprzątanie sypialni, zamiatanie i szorowanie korytarzy i ustępów, zmywanie naczyń po obiedzie, obieranie kartofli a w grupie starszych dodatkowo — praca w polu: sadzenie ziemniaków, pielenie, wiązanie snopków w czasie żniw, oraz kopanie ziemniaków i dołowanie ich w ogrodzie.

Roboty to zawsze było dosyć — stwierdza jeden z wychowanków.

W grupie starszych, był chłopak wyjątkowo utalentowany do rysunków; który wszelkimi możliwymi sposobami usiłował wykręcić się od roboty aby móc rysować, ten to już stale w „kibitce" siedział — stwierdza inny wychowanek.

*

Ojciec Florczak wie co to jest Polska Ludowa, umie się zręcznie posługiwać tym w listach do władz, gdy prosił o zwiększenie zapomóg aby nieszczęśliwe dzieci nie były kiedyś ciężarem dla społeczeństwa, ale przeor namysłowski żałuje że „niestety" tylko czterech ojców spośród 8, których zastał w niemieckim klasztorze w Namysłowie w 1945 roku gdy obejmował ten konwent uzyskało obywatelstwo polskie, ale ojciec Florczak nie pozwolił starszym i niemal zupełnie zdrowym chłopcom należeć do ZMP, a wszystkich którzy uciekli w dniu 1 maja do Namysłowa, żeby zobaczyć pochód, zamknął do ciemnicy na dwa dni.

Ojciec Florczak „nie rozumie się na rachunkach, nie zna się na pedagogice a książki, to nie jego specjalność", ale wydaje się, że na polityce dobrze się rozumie. On i wielu innych „wychowawców" w habitach, których kryją jeszcze mury zakonów.

Halszka Buczyńska

Walka nasza jest wspólna — walka o pokój i postęp

Wielka manifestacja przyjaźni ludów Polski i Francji

Wiec mieszkańców stolicy w auli Politechniki Warszawskiej

„Sprawa Polaków we Francji nie jest tylko sprawą Polski. To jest sprawa i Francji samej, sprawa jej pokoju, jej niezależności, sprawa jej mas pracujących i klasy robotniczej, to jest sprawa całego obozu pokoju i postępu" — oświadczył wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członek Biura Politycznego KC PZPR — Adam Rapacki, zagajając 24 bm. wielki wiec robotników i społeczeństwa Warszawy w auli Politechniki.

Przed rozpoczęciem wiecu, min. Rapacki, złożył hołd pamięci zmarłego premiera Bułgarii Wasyla Kolarowa.

Uczestnicy wiecu uczcili chwilą milczenia pamięć jednego z największych ludzi Bułgarii.

Przemówienie gen. Witolda-Jóźwiaka

Witany niemilknącymi oklaskami, pierwszy przemawiał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację — gen. Witold - Jóźwiak.

„Utopią francuskiego lokaja Wall Street p. Mocha — oświadcza m. in. mówca — jest nadzieja sterroryzowania demokratycznego uchodźstwa polskiego we Francji, podważenia braterstwa i tradycyjnej przyjaźni polsko - francuskiej, przekreślenia wspaniałych tradycji wspólnych walk obu naszych narodów o wolność i demokrację, osłabienia solidarności polskich mas pracujących z francuskimi masami pracującymi.

Obrazując następnie pogłębiające się braterstwo między ludem polskim i francuskim, gen. Witold mówi: „Ziemia francuska nasiąkła gorącą, serdeczną krwią górnika i robotnika polskiego. Nasi bracia we Francji wiedzieli, że ich bohaterska walka jest tą samą walką, jaką na ziemi ojczystej toczyła Gwardia Ludowa i Armia Ludowa pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej".

W imieniu 400 tys. polskich bojowników o wolność i demokrację — oświadcza mówca — potępiam hitlerowskie metody stosowane przez policję Mocha i przesyłam naszym braciom polskim, walczącym z terrorem Mocha i naszym francuskim towarzyszom broni, walczącym z rodzimym i amerykańskim imperializmem, nasze gorące bratnie pozdrowienia."

„WALKA NASZA JEST WSPÓLNA I JEDNA, WALKA O POKÓJ I POSTĘP! Mamy w tej walce wspólnego, wielkiego sojusznika i przyjaciela — potężny Zw. Radziecki z Wielkim Stalinem na czele".

Ogromna aula Politechniki rozbrzmiewa entuzjazmem. Tysiączne głosy skandują: Sta—lin, Sta—lin!

Z kolei wstępuje na trybunę przedstawicielka kobiet francuskich, Georgette Farge.

Odczuwamy we Francji — mówi p. Farge — wielki ból z powodu ostatnich wypadków.

Widok tak pięknych odbudowanych mostów w Warszawie nasunął mi obraz przyjaźni polsko - francuskiej. Złe i głupie wypadki, szkodliwe prądy mogą czasem zburzyć te mosty, ale ludzie dobrej woli znajdą się z obu stron, po obu brzegach, aby znów odbudować mosty, po których będą mogli przechodzić i łączyć się ludzie dobrej woli".

»Nie damy oszukać się«

Na trybunę wchodzi następnie — wiceprzewodn. Tow. Przyjaźni Francusko - Polskiej i przewodniczący Francuskiego Komitetu Obrony Imigrantów, Justin Godart.

„Przybyliśmy, aby Wam powiedzieć, aby Wam udowodnić naszą obecnością, że Francja demokratyczna, świat pracy, organizacje robotnicze nie tylko nie przyłączają się do haniebnej polityki przejściowego rządu francuskiego, ale ją energicznie potępiają.

25 lat temu — ciągnie mówca — na początku lutego 1925 r. przybyłem do Warszawy jako min. Pracy w celu zawarcia z Polską pierwszych konwencji emigracyjnych.

Od 1925 r. obserwowałem rozwój emigracji polskiej. Widziałem, jakie bogactwa przyniosła ona Francji swą pracą, jaka przyjaźń wytworzyła się w fabryce, w kopalni, na polach pomiędzy robotnikami francuskimi i polskimi. Podczas najazdu hitlerowskiego ,emigracja polska walczyła u naszego boku i emigranci stali się bohaterami naszego Ruchu Oporu. Dziś są oni prawie wszyscy pomiędzy tymi, których wypędził obecny rząd.

Składamy im na tym miejscu wyrazy wdzięczności i czci świata pracy i Ruchu Oporu. Jako minister Pracy z r. 1925 oświadczam, że ich brutalne wypędzenie stanowi pogwałcenie naszych umów, niesprawiedliwość, której nie może przesłonić żaden raport policyjny, że jest ona zaprzeczeniem — na szczęście przejściowym — ducha zrozumienia i lojalności, polityki demokratycznej, prawdziwie francuskiej. Pragnę oświadczyć, że NIE PRZESTANIEMY DZIAŁAĆ, AŻEBY DOPROWADZIĆ DO COFNIĘCIA TYCH HANIEBNIE ARBITRALNYCH ZARZĄDZEŃ. Zobowiązuję się do tego — jeżeli chodzi o mnie — jako przewodniczący Francuskiego Komitetu Obrony Imigrantów.

W te dni — mówi Godart — kiedy niezdrowa mgła stara się zaciemnić horyzont, oświadczamy, że LUD FRANCUSKI NIE PÓJDZIE NA ZBRODNICZE MANEWRY, SKIEROWANE PRZECIWKO POKOJOWI, nie da się oszukać kłamliwym kampaniom. W tej walce o pokój i wolność lud francuski i lud polski pójdą razem w entuzjaźmie dla zapewnienia triumfu życia, dla szczęścia ludzkości".

Przemówienie zebrani przyjęli długo niemilknącą owacją.

Rząd Francji nie reprezentuje woli ludu

Przewodniczący udziela z kolei głosu członkowi Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji — przewodniczącemu Stowarzyszenia b. członków francuskiego Ruchu Oporu — Charles Tillon, który mówi m. in.:

„Nie zapomnimy nigdy, że obowiązkiem naszym jest walczyć razem z Wami o pokój, tak jak lud francuski nie zapomni roli jaką odegrał Zw. Radziecki i jego sławna armia pod dowództwem Generalissimusa Stalina, dla wyzwolenia krajów, uciskanych przez hitlerowców.

Dlatego właśnie zwolennicy pokoju z Francji delegowali nas tutaj, że lud francuski, który walczył przeciwko faszyzmowi, burzy się przeciwko antypolskiej polityce obecnego rządu francuskiego.

W obecnym momencie przyjaźń Polski jest specjalnie cenna dla Francji, gdyż jest ona przyjaźnią narodu, ostatecznie wolnego i idącego ku potężnej przyszłości. I dlatego, w tym właśnie momencie, reakcja francuska próbuje rozdzielić nasze narody.

Przyszliśmy Wam powiedzieć — mówi z naciskiem Charles Tillon — że OBECNE RZĄDY FRANCJI NIE REPREZENTUJĄ ANI PRAWDZIWYCH INTERESÓW NASZEGO KRAJU, ANI WOLI NASZEGO LUDU.

Lud francuski wie dobrze, co sądzić o szczerości swoich rządów. Sądzi je po ich akcjach przeciwko robotnikom francuskim. Rządy, które wyzwoliły kolaborantów, szpiegów nazistowskich, morderców, generałów niemieckich, rządy, które wsadzają do więzienia strajkujących górników, szczują psami robotników i biją pałkami matki żołnierzy zabitych w niesławnej wojnie przeciw Vietnamowi — są tymi samymi rządami, które organizują szpiegostwo przeciwko krajom demokracji ludowej wespół z zagranicznymi misjami, tak jak organizują szpiegostwo i prowokacje w szeregach klasy robotniczej i w organizacjach demokratycznych Francji, przy pomocy usług zagranicznych i faszystowskich agentów Tito".

Mówca przypomina, że w tej samej chwili, kiedy rząd francuski dopuszczał się wobec Ludowej Polski czynów kategorycznie potępionych przez demokratów francuskich, wówczas p. Schuman dyskutował z Niemcami, którzy wysuwali naraz żądania zwrotu Zagłębia Lotaryngii i rewizji granic Polski, uważanych przez lud francuski za gwarancję pokoju.

„W ten sposób znaleźliśmy się wobec niebezpieczeństw, stwarzanych przez tych, którzy chcieliby kontynuować dzieło Hitlera.

Ale nas łączy przyjaźń i wspólny interes pokoju. Łączy to nas ze wszystkimi ludami świata, które są siłą zdolną rozwalić plany imperialistów.

Robotnicy portowi i marynarze francuscy odmawiają ładowania transportów wojennych przeciwko Vietnamowi, kolejarze organizują akcje przeciwko transportom wojennym, metalowcy i pracownicy arsenału występują przeciwko produkcji wojennej, w fabrykach i gminach rosną w całym kraju Komitety Obrony Pokoju.

Robotnicy są zdecydowani przeciwstawić się czynnie wyładowaniu i transportowi amerykańskiego materiału wojennego, który St. Zjednoczone chcą nazrucić Francji w myśl zobowiązań paktu atlantyckiego w zamian za żołnierzy i krew Francuzów.

Powtarzając słowa Thoreza — zakończył mówca — naród francuski oświadcza, że nigdy nie weźmie udziału w wojnie przeciwko Zw. Radzieckiemu, który stoi na czele światowych sił pokoju. NIGDY LUD FRANCUSKI NIE POZWOLI ODERWAĆ SIĘ OD POLSKI LUDOWEJ. Przyjaźń polsko - francuska jest niezniszczalna".

Serdecznymi oklaskami przyjmują zebrani wstępującego na trybunę wybitnego pisarza Jarosława Iwaszkiewicza.

W pierwszej części przemówienia Iwaszkiewicz opowiada o swoim pobycie we Francji przed 25-ciu laty i podkreśla serdeczność ludu francuskiego w stosunku do Polaków.

Ale od tych 25-ciu lat ileż się zmieniło — mówi dalej pisarz. — Mieliśmy wspólne pola bitew, wspólne obozy koncentracyjne i krew polska mieszała się z francuską w walce przeciwko wspólnemu wrogowi. I było po wojnie wielkie polsko-francuskie wydarzenie. Przecież Komitet Polsko-Francuski rozpoczął na Kongresie Wrocławskim tę walkę o pokój, która zatacza coraz szersze kręgi i która niewątpliwie zwycięży.

W imieniu prawdziwej Francji

Na trybunę wstępuje następnie przewodniczący Francuskiego Związku Bojowników o Wolność i Pokój, członek prezydium Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, Yves Farge.

„W imieniu prawdziwej Francji przynosimy Wam zapewnienia głębokiej przyjaźni dla Polski. Lud francuski nie chce być wspólnikiem ani ofiarą polityki Mochów, którą odrzuca.

Przyszliśmy tu, aby Was zapewnić, że za tę politykę naród nasz nie ponosi żadnej odpowiedzialności, i że przeciwstawia się jej ze wszystkich swoich sił, gdyż nauczył się we krwi i we łzach, że antykomunizm, antysowietyzm, antysemityzm i ksenofobia prowadzą prostą drogą do hitleryzmu, do upodlenia Francji.

Cała Francja, która pracuje i walczy dla zwycięstwa socjalizmu, uważa obelgi wymierzone przeciwko Wam, za obelgi wymierzone przeciwko jej samej. Wrogowie ludu są wrogami wszystkich ludów, ale przeszło 8 mil. Francuzów wypowiada się jasno za pokojem i sprawiedliwością przeciw rozwydrzonemu imperializmowi.

Ani złoto, ani wywiad rządu amerykańskiego nie będą w stanie stawić zapory przyjaźni ciągnącej się od tysiąca lat. Na przyjaźni tej opiera się również i bezpieczeństwo Francji. Każdy z nas wie dobrze, że moment, w którym chce się pchnąć Francję przeciw Polsce, został wybrany przez usadowionych w Bonn nazistów, w celu wysunięcia żądań rewizji granicy polskiej i granicy francuskiej.

Aby podsycić zimną wojnę — mówi, kończąc swoje przemówienie Ives Farge — kierowaną przez sztab amerykański chciano przeciwstawić Francję — Polsce. Możemy powiedzieć już dziś: ten zamiar się nie udał. Tysiące patriotów polskich oklaskuje dziś Francję. Jutro, kiedy wrócimy, zdamy u nas sprawę z niezapomnianego przyjęcia, a tysiące Francuzów oklaskiwać będą Polskę".

Jako ostatni zabrał głos b. sekretarz gen. Rady Narodowej Polaków we Francji J. Czesak.

Wielki wiec robotników i mieszkańców stolicy zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki oraz hymnów polskiego i francuskiego.

Manifestacja w Łodzi

W olbrzymiej świetlicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 2 w Łodzi tłumy robotników zgotowały serdeczne przyjęcie przebywającej w Polsce delegacji postępowych działaczy i publicystów Francji.

„Przyjechałem powiedzieć Wam — mówił Charles Tillon — że naród francuski, że francuska klasa robotnicza burzy się przeciwko polityce rządu Bidault i Mocha, gdyż polityka ta wprzęga nasz kraj w jarzmo amerykańskiego imperializmu, a jednocześnie skierowana jest przeciwko wychodźstwu polskiemu, które przelaną podczas okupacji krwią cementowało nierozerwalną przyjaźń polsko - francuską".

Z kolei przemawiał Yves Farge, po czym uchwalono rezolucję.

Działacze katoliccy i księża

w nowych Zarządach Diecezjalnych

Zrzeszenia „Caritas"

W dalszej akcji, zmierzającej do całkowitego uzdrowienia stosunków w Zrzeszeniu „Caritas", 25 bm. zostały powołane nowe Zarządy Diecezjalne. W skład tych Zarządów wchodzą działacze - katolicy oraz księża proboszczowie i wikariusze z poszczególnych parafii. Zapewnia to bezpośredni wpływ na gospodarkę i kierunek działalności „Caritas" działaczom terenowym Zrzeszenia.

Skład personalny powołanych Zarządów Diecezjalnych Zrzeszenia „Caritas" jest następujący:

DIECEZJA GNIEŹNIEŃSKA: Ks. dziekan **Kinatowski** Kazimierz — kanonik honorowy Archidiecezji Gnieźnieńskiej — Września, ks. dziekan **Bielski** Dionizy — par. Junczewo, pow. Żnin, ks. **Pawlak** Wincenty — prob. par. Gniewratów ,pow. Konin, ks. **Leitgebert** Włodzimierz — prob. par. Szczewo, pow. Wągrowiec, ks. **Szmania** Bolesław — prob. par. Pruse, pow. Wągrowiec, ks. **Winczewski** Leon — prob. par. Miłosław, pow. Września, ks. **Malinowski** Juliusz — prob. par. Marzenin, pow. Września, ks. **Zięciak** Ignacy — prob. par. Gozdowo, pow. Września, **Witek** Wincenty — działacz katolicki.

DIECEZJA POZNAŃSKA — Ks. **Mały** Henryk — prob. par. Rozdrażewo, pow. Krotoszyn, ks. **Solecki** Wiktor — prob. par. Wieluń, pow. Czarnków, ks. **Kujawa** Jan — prob. par. Rosko, pow. Czarnków, ks. **Słaby** Józef — kapelan szpitala w Marysinie, pow. Gostyń, ks. **Kalbarczyk** Julian — prob. par. Krzyżowniki, pow. Poznań, ks. **Biela** Tadeusz — prob. par. św. Antoniego, prefekt gimn., ks. **Szczerkowski** Ireneusz — prob. par. Ptaszkowo, pow. Nowy Tomyśl, ks. **Kaczmarek** Stanisław — prob. par. Dakawy Mokre, pow. Nowy Tomyśl, ks. **Ogrodowski** Zygmunt — prob. par. Roztaszewo, pow. Wolsztyn, ks. **Kosicki** Michał — prob. par. Najświętszej Marii Panny Niepokalanego Poczęcia, pow. Nowy Tomyśl, **Dunin-Michałowski** — doktór, działacz katolicki, **Meisner** Tadeusz — działacz katolicki, **Dorożała** Witalis — działacz katolicki.

DIECEZJA ŁÓDZKA: Ks. kanonik **Szyszkiewicz** — prob. par. Płutów, pow. Łask, ks. **Sulwiński** Józef — prob. par. Zelów, pow. Łask, ks. **Świątczak** Józef — prob. par. Szczawin, pow. Brzeziny, ks. **Nowakowski** Eugeniusz — prob. par. Widawa, pow. Łask, ks. **Paluch** Józef — prob. par. Dalików, pow. Łęczyca, ks. **Biemas** Stanisław, wikary par. Św. Ducha w Łodzi, **Kosmala** Antoni — nauczyciel, dziaałcz katolicki, **Rek** Jakub — prezes stowarzyszeń kościelnych, **Kozłowski** Kazimierz — działacz katolicki, **Jażdżewski** — prof. Uniwersytetu Łódź, **Bednarski** Jan — działacz „Caritas" Tomaszów Maz., **Kosieniak** Lech — dziennikarz.

DIECEZJA KATOWICE: Ks. **Bąk** Józef — prob. — Bielsk, ks. **Pawlak** Edward — prob. par. Radzionków, pow. Tarnowskie Góry, ks. **Józefowicz** Jerzy — wikary par. Radzionków, pow. Tarnowskie Góry, ks. **Majer** Andrzej — wikary par. Chropaczów, pow. Katowice, ks. **Ochman** Wilhelm —prob. par. św. Barbary — Chorzów, **Halfara** Rudolf — działacz katolicki, Cieszyn, **Gołąbek** Teodor — działacz katolicki, **Dziura** Józef — magister, **Joński** Marian.

DIECEZJA GDAŃSKA: ks. **Dykiert** Ambroży — prob. par. św. Michała Sopot, ks. **Rolewski** Franciszek — administrator par. św. Mikołaja — Gdańsk, ks. **Gołębiowski** Brunon — wikariusz kościoła Gwiazda Morza Sopot, ks. **Sojftuch** Zygmunt — wikariusz par. N. Serca Jezusowego — Gdańsk, dr **Bilikiewicz** Tadeusz — chirurg Akademii Lekarskiej Gdańsk-Wrzeszcz, dyr. **Skuwara** Franciszek— dyr. Liceum w Sopocie, **Kleczkowski** Stanisław — działacz katolicki, **Czajkowski** Zbigniew — asystent WSHM.

SKŁAD ZARZĄDU „CARITAS" OKRĘGU GDYNIA — ks. **Rompa** Robert — administrator par. Chrystusa Króla Łyma - Kack k. Gdyni, ks. **Krasucki** Witold — wikary par. NMP Gdynia, ks. **Bielawa** Maksymilian — wikary par. św. Mikołaja Gdynia-Chylonia, ks. **Danilewicz** Tadeusz — administrator par. Przemienienia Pańskiego Gdynia — Cisowa, **Tomaszewski** Władysław — działacz „Caritas", **Trawiński** Walenty — przewodn. parafialnego oddziału „Caritas" Gdynia, **Chamara** Hieronim — organista, **Menclewski** Alojzy — dzienikarz.

DIECEZJA CZĘSTOCHOWSKA — ks. **Brodziski** Jan — prob. par. Mokrsko, pow. Wieluń, ks. **Niedreman** Alfons — prob. par. Skarżyce, pow. Zawiercie, ks. **Szewczyk** Józef — administrator par. Kędrzyn, ks. **Namysło** Maciej — administrator par. Kalej, pow. Częstochowa, ks. **Rociński** Jan — administrator par. pow. Wieluń, **Makosz** Edward — prof. gimn. Sienkiewicza, **Kotarba** Jan, **Sadrowski** Jan — prof. gimn. Traugutta, inż. **Pinkowski** Stefan, **Kraszewski** Henryk, **Frąckiewicz** Halina.

DIECEZJA WROCŁAWSKA — ks. **Zalawski** Henryk — prob. par. Brodzic, pow. Wrocław, ks. kanonik **Pietruski** — prob. par. w pow. Oława, ks. **Ciasny**, dziekan — Wrocław, ks. **Borowczyk** — prob. par. w pow. Wrocław, pos. **Lityński** — prof. Uniwersytetu, **Sajdak** Władysław — b. czł. Kom. Rew. „Caritas", **Giembska** — działaczka „Caritas", Wałbrzych, **Gorbaczewska** Zofia — b. sekr. Zarz. „Caritas", **Wasilewski** Konrad.

DIECEZJA TARNOWSKA — ks. **Rysiewicz** Jan — prob. par. Wierzchosławice, ks. **Stal** — prob. par. Brzesko, **Potęga** Mieczysław — działacz „Caritas" wójt gminy Gromnik, dr **Ziemba** — Tarnów, działacz „Caritasu", **Pudlak** Karol — kierownik warszt. „Caritas", poseł **Bocheński** Aleksander — działacz katolicki, **Szymańska** Leonia — działaczka katolicka.

DIECEZJA WARMIŃSKA — ks. **Butrymowicz** Rajmund — prob. par. Klebowo, pow. Lidzbark, ks. **Wardecki** Alfons — prob. par. Serca Jezusowego, Olsztyn, ks. **Dzięcielewski** Paweł — prob. par. Dywity, pow. Olsztyn, ks. **Kroczek** Jan — kapelan W.P. Olsztyn, ks. **Sztuba** Stanisław — wikary par. św. Jakuba, **Śliwiński** Edward — dyr. gimnazjum handlowego, **Kiepła** Leokadia — urzędniczka, **Kaniuga** Antoni — prezes „Caritas" Szczytno, **Naterski** Piotr — organista.

DIECEZJA WŁOCŁAWSKA — ks. **Pasternak** Zygmunt — prob. par. Charłupia Wielka, pow. Sieradz, ks. **Matuszewski** Tadeusz — prob. par. Brzeźno powiat Sieradz, ks. **Kwiatkowski** Marian — prob. par. Zaduszniki, pow. Lipno, ks. **Majcher** Jan — prob. par. Łowicze, pow. Aleksandrów, ks. **Stasinowski** Józef — prob. par. Lubomin pow. Włocławek, **Nawrocki** Stanisław — działacz społeczny, **Mośkiewicz** Jadwiga — działaczka społeczna, **Szczepańska** Jadwiga — działaczka Zw. Zaw., **Siedlecki** Tadeusz — pracownik Seminarium Duchownego.

DIECEZJA WARSZAWSKA: ks. **Owczarek** Stanisław — prob. par. Konary powiat Grójec, ks. **Potocki** Józef — prob. par. Kołbiel powiat Mińsk Mazowiecki, ks. **Woś** Zdzisław — prob. par. Brudno, Warszawa, ks. **Roguski** Władysław — Warszawa, Saska Kępa, **Łoziński** Emanuel — doktór, szambelan papieski, dyr. gimnazjum na Woli, dr **Skwarczewski** Aleksander — lekarz, **Frydrychiewicz** Hanna — dziennikarka.

DIECEZJA LUBELSKA: ks. **Szulc** Aleksander — prefekt gimnazjum, Lubartów, ks. **Mazur** Jan — prob. par. Horyszów Polski, pow. Zamość, ks. **Czekański** Kazimierz — prob. par. Rudno, pow. Lubartów, ks. **Orzeł** Jan — prob. par. Podhorce, pow. Tomaszów Lubelski, ks. **Dmochowski** Czesław — prob. par. pow. Kraśnik, ks. **Filipowicz** Dymitriusz — prob. par. Turowiec, pow. Chełm, ks. **Siek** Stanisław — prob. par. Dychawka, pow. Lublin, **Domagała** Zygmunt — czł. Zarządu Diecezjalnego „Caritas", prof. **Okolski** Marian, **Głowacki** Józef — działacz katolicki, **Ignaszewski Antoni** — prac. Kurii Biskupiej, doc. **Paplińska** Wanda — Uniwersytet Katolicki (KUL).

DIECEZJA OPOLSKA: ks. **Płonka** Robert — dziekan dekanatu Bytom, prob. par. Rokitnice, ks. **Szoppa** Teofil — prob. par. Łagiewniki Małe, pow. Lubliniec, ks. **Bartela** Wilhelm — prob. par. Chocianowicze, pow. Olechno, ks. **Oberc Aleksander** — dyr. „Caritas" Opole, ks. **Bardzik** Franciszek — prob. par. Złotogłowice, pow. Nysa, ks. **Muszer** Erwin — wikary par. Trzebinia pow. Lubliniec, **Breguła** Emil — działacz katolicki pow. Lubliniec, **Żmuda** Jan — działacz kat. Gliwice, **Wąsik** Maria — siostra zakonna, pielęgniarka szpitala w Koźlu, **Leszczyńska** Jadwiga.

DIECEZJA GORZOWSKA: ks. **Roz lepiło** Michał — dziekan Staryku row, pow. Strzelce Kraińskie, ks. **Żuchowski Witold** — prob. par. Goraj, pow. Skwierzyna, ks. **Marynowski** Artur — prob. par. Opalewo, pow. Świebodzin, ks. **Kubacki** Michał — prob. par. Sieniawa, pow. Świębodzin, ks. **Król** Michał — prob. par. Pyrzyny, pow. Gorzów, ks. **Kęsek** Antoni — prob. par. Wieprzyce, pow. Gorzów, ks. **Galisz** Feliks — prob. par. pow. Zielona Góra, **Cyplik** Czesław — sędzia Sądu Okr. Gorzów, czł. Komisji Rewizyjnej Zarz. „Car" diecezji gorzowskiej, **Kryń** — prezes Sądu w Gorzowie, działacz „Caritas", **Pilarski** Edmund — działacz „Caritas".

DIECEZJA CHEŁMIŃSKA (GRUDZIĄDZ): ks. **Chmurzyński** — prob. par. Ostromęcko pow. Chełmno, ks. **Klejbart** Edmund — prob. par. Radzyń pow. Grudziądz, ks. prof. **Józefowicz** Józef — prefekt, Grudziądz, **Rozczyniała** Konstanty — działacz społeczny, **Niemczyk** Gizela — urzędniczka, dr **Śrubka** Ludwik — członek Rady Parafialnej i „Caritas", **Chojec** Jan — nauczyciel, **Chełmikowski** Witold — dziennikarz.

GUSTAW KADEN

POWSTANIE LEGIONU MICKIEWICZA

25 marca stanął Mickiewicz przed Papieżem. Byli z nim ks. Hube i ks. Jełowicki, reprezentujący Zmartwychwstańców, Edward Jełowicki, Orpiszewski i hr. Lubieński z ramienia arystokracji, oraz Postempski z Towarzystwa Demokratycznego. Mickiewicz przez godzinę przekonywał Papieża, by stanął na czele ludowego ruchu wyzwoleńczego.

Papież odpowiedział surowo: „Jeśli Polacy chcą Republiki, tym gorzej dla nich!" (cytuję według „Legionu" Wł. Mickiewicza, str. 39).

Mickiewicz żachnął się:

„Nie mam na myśli formy rządu. Jest to szczegół zależny od postanowienia narodu. Mówię jednak o kierunku. Jeśli nie obejmiesz przewodnictwa... Bóg wtedy znajdzie inne drogi".

Błagał, żeby Papież przynajmniej potępił rozbiory i pobłogosławił wolnościowym dążeniom Polaków.

Papież przerwał: „W tej chwili nic dla was zrobić nie możemy. Bądźcie cierpliwi!"

Mickiewicz wzburzony zaczął opisywać ciężkie położenie swego narodu, tłumaczył, że Polacy dłużej czekać nie mogą, że lud rwie się do walki.

Papież obruszył się: „Za bardzo podnosisz głos, mój synu! Ciszej, ciszej!"

A wtedy Mickiewicz, w porywie rozpaczy, chwycił Papieża za ramię, wstrząsnął nim i krzyknął: „Lecz my cierpimy, Ojcze Święty!"

Ksiądz Jełowicki pociągnął Mickiewicza wstecz. Papież dał znak, że audiencja skończona.

W cztery dni po rozmowie z Papieżem, Mickiewicz założył Legion.

Mickiewicz pragnął zdobyć błogosławieństwo papieskie dla sztandaru Legionu. Pierwsza grupa ochotników stanęła ze sztandarem przed pałacem papieskim, prosząc o przyjęcie. Czekali przeszło godzinę. Wreszcie powiedziano im, że Papież niezdrów...

Ale legioniści nie dali za wygraną. Sztandar swój, na którym widniał z jednej strony orzeł biały i słowa: „Pierwszy Zastęp Polski", a z drugiej napis: „Słowiaństwo", ponieśli na manifestację religijną, którą Papież błogosławił, a potem uzyskali po raz drugi podobne błogosławieństwo, kładąc sztandar na ołtarzu w kościele. Dowiedziawszy się później, że Legion powołuje się na jego błogosławieństwo, Papież ostro przeciw temu zaprotestował.

ZAŁOŻENIE LEGIONU

Rzym trząsł się od demonstracji ludowych. Tłum żądał zjednoczenia Włoch, zrywał dwugłowe orły cesarskie, wołał o broń przeciw okupantom. „Czas manifestacji skończył się — mówił na ten widok Mickiewicz — zaczyna się czas działania!". Teraz szło o to, żeby w rozpoczętej już walce o wolność narodów nie zabrakło polskiego sztandaru.

Grupa Polaków zebrała się w jednym z rzymskich klasztorów, w celu założenia Legionu. Mickiewicz zauważył ze zdumieniem obecność wszystkich prawie kierowników obozu arystokratycznego.

„Odwieczna metoda arystokracji — notuje później syn Poety w Memoriale — polega na tym, żeby przeszkadzać, jak długo się da wszelkiej formacji, która nie z jej powstaje inicjatywy — a kiedy wbrew niej ta formacja się utworzy, opanować ją za wszelką cenę".

Skoro nie dało się przeszkodzić utworzeniu Legionu, arystokraci postanowili opanować go. Wyrazili zgodę na Legion. Ale na jego kierownika chcieli wysunąć hr. Władysława Zamoyskiego, zięcia i głównego współpracownika ks. Czartoryskiego.

Mickiewicz odpowiedział:

„Zamoyski powinien wstąpić do Legionu jako zwykły żołnierz, nigdy jako kierownik. Czy was galicyjskie siekiery niczego nie nauczyły? (Mickiewicz ma tu na myśli powstanie chłopskie Jakuba Szeli, w 1846 r.). Nowa formacja, zalążek przyszłej Armii Wyzwoleńczej, nie będzie miała nic wspólnego ze starym porządkiem rzeczy!...

Szlachta polska spowodowała zgubę Ojczyzny, musi ona zniknąć!

Jej panowanie skończone, odtąd nie ma dla niej zaszczytów ni stanowisk!" (Maria Czapska „La vie de Mickiewicz", str. 243).

Arystokraci podnieśli wrzawę. Hr. Lubieński, blady z wściekłości, zaczął wymyślać Mickiewiczowi od heretyków. Mickiewicz podniósł głos:

„Precz z niegodną taktyką jezuicką! Precz z faryzeuszami i rozbijaczami! Komu droga jest wolność, kto chce służyć Kościołowi i Ojczyźnie — za mną!". (Tamże, str. 243 i 244).

Grupa demokratów, głównie młodzieży, wyszła za nim. Mickiewicz polecił im przyjść do siebie nazajutrz. Sam całą noc przesiedział w swoim pokoiku hotelowym nad układaniem Składu Zasad Legionu i programu politycznego, noszącego tytuł „Symbol Polityczny Polski". Po wstępnych zdaniach o charakterze religijnym „Symbol" głosi m. in. (cytujemy już według oryginału):

„...Polska w osobie wolnej i niepodległej staje i Słowiańszczyźnie dłoń podaje.

W Polsce wolność wszelkiemu wyznaniu Boga, wszelkiemu obrzędowi i zborowi...

Wszelki z narodu jest obywatelem, wszelki obywatel równy w prawie i przed urzędami.

Wszelki urząd obieralny, wolnie dawany, wolnie brany.

Izraelowi, bratu starszemu, uszanowanie, braterstwo, pomoc na drodze ku jego dobru wiecznemu i doczesnemu. Równe we wszystkim prawa.

Towarzyszce żywota, niewieście, braterstwo i obywatelstwo, równe we wszystkim prawa...

Pomoc polityczna, rodzinna, należna od Polski bratu Czechowi i ludziom pobratymczym Czeskim, bratu Rusowi i ludom Ruskim. Pomoc chrześcijańska wszelkiemu narodowi jak bliźniemu".

Mickiewicz przeczytał „Skład Zasad" pierwszym ochotnikom Legionu. Wysłuchali w skupieniu, po czym podpisali się pod dokumentem. Było ich 13. Oto ich nazwiska: Malarze: Karol Laski, Aleksander Kamiński, Aleksander Zieliński, Karol Markoni, Ignacy Stachowski, muzyk Gabriel Rożniecki, architekt Józef Orłowski, litograf Jan Kurowski, introligator Piotr Lewicki, Niesiołowski, Gierycz, płk. Nepomucen Siodłowski.

Legion Mickiewicza zaczął istnieć.

„Symbol Polityczny Polski" stanowi bezsprzecznie jeden z najpiękniejszych i najmądrzejszych aktów naszej historii. Dziś, z perspektywy 100 lat, trudno go czytać bez uczucia głębokiego wzruszenia. Dokument ten zasługuje na to, żeby go wywiesić w każdym polskim domu, we wszystkich szkołach i urzędach jako bezcenny spadek, pozostawiony nam przez naszych ojców, jako żywy dowód, że Nowa Polska jest wcieleniem najpiękniejszych tradycji naszej przeszłości.

KONIEC

Udręki w izolatce i chłosta kijem
»Metody wychowawcze« zakonników z Namysłowa
Zeznania oskarżonych i świadków w procesie wrocławskim

W dalszym ciągu procesu zakonników z Namysłowa zeznawał oskarżony, 42 - letni przeor Konwentu OO. Bonifratrów w Namysłowie, ks. Wincenty Florczak. Przyznał się on do winy, próbując jedynie nieudolnie zaprzeczyć dokonaniu przestępstw na tle seksualnym.

Ksiądz Florczak stwierdził, że zniszczenia i dewastacje jakim uległ zakład w Namysłowie podczas wojny, dzięki wielomilionowym dotacjom Min. Odbudowy, Min. Zdrowia i Min. Oświaty, zostały usunięte, zakład wyposażono w niezbędne urządzenia i, że również jedynie dzięki stałym subsydium z Kuratorium Okręgu Szkolnego, a także Ministerstwa Zdrowia — zakon mógł prowadzić odbudowany zakład.

Osk. ks. Florczak mówiąc o „metodach wychowawczych" stosowanych w zakładzie, usiłował stale przemilczać własną działalność, ale zmuszony był przyznać, że osk. Michałowski dręczył chłopców, zamykając ich w izolatkach. „Ale przecież łagodnymi metodami tu nic by się nie dało zrobić" — dodaje cynicznie oskarżony.

Następnie sąd ujawnił odpowiednie fragmenty zeznań złożonych przez osk. Florczaka w śledztwie. Wyszło przy tym na jaw, że początkowo osk. ks. Florczak przyznał się do utrzymywania stosunków homoseksualnych z niektórymi chłopcami w zakładzie, podając szczegółowo nazwiska swych ofiar i liczbę stosunków z poszczególnymi chłopcami, zeznania te pokrywały się zresztą ze skargami złożonymi przez wychowanków.

Oskarżony przyznaje się następnie, że bił wychowanków po twarzy i upijał się.

„BEZWIEDNIE"

W drugim dniu procesu siostra zakonu S. S. Służebniczek — Zofia **Dorsz**, księgowa zakładu w Namysłowie przyznaje się do poważnych machinacji finansowych, które — jak naiwnie wyjaśnia — „popełniała bezwiednie".

Przeor ks. Florczak kazał np. osk. Dorsz księgować pozycje za transport oraz zsyp węgla i ziemniaków jako wydatki zakładu, jakkolwiek roboty te wykonywali zapędzani do pracy przymusowej wychowankowie.

Osk. Ignacy **Michałowski** przyznał się do winy częściowo. Był on przyjęty do zakładu przez osk. Florczaka, mimo, że nie miał ku temu odpowiednich kwalifikacji. Przed wojną pełnił funkcję zawodowego podoficera w KOP-ie, a w czasie wojny służył w armii Andersa. Osk. przyznaje, że wychowankowie używani byli do ciężkich prac zarówno w zakładzie jak i w konwencie.

Dwudziestoletnia pielęgniarka zakładu Jadwiga **Śmieja**, była kuzynką ks. Gamonia, zastępcy przeora konwentu O. O. Bonifratrów. Przyznaje się do „bicia ręką", a także do zamykania chłopców w ciemnicy.

Śmieja opowiada o warunkach, jakie panowały w ciemnicy, którą wychowankowie zakładu nazywali „kibitką". Chłopcy siedzieli w samotności, w absolutnych ciemnościach niekiedy dwie doby. Często zabierano im obuwie, zaś bez względu na porę roku, wolno im było przebywać w zimnej i wilgotnej ciemnicy tylko w łachmanach, które w zakładzie służyły im za ubrania. Jak mówi oskarżona — „zamknięci w ciemnicy żalili się i płakali".

KAŻDEGO DNIA

Sąd otworzył postępowanie dowodowe. Świadek Jakub **Kila**, 16-letni wychowanek zakładu, sierota, którego rodzice zginęli w czasie powstania warszawskiego, stwierdza, że wszyscy chłopcy ciężko pracowali, nawet w niedzielę, ale nie było się komu poskarżyć, bo sam przeor Florczak najbardziej zapędzał do pracy.

Mięso dostawali chłopcy śmierdzące.

Byliśmy głodni — mówi świadek. — Jedzenie zawsze było niesmaczne, a nieraz tak bardzo niedobre, że nie mogliśmy jeść. Baliśmy jednak skarżyć się na to, bo zamknięto by nas do ciemnicy albo pobito.

Przeor bił nas często pasem, kijem albo gumą. On już był taki, że każdego dnia musiał kogoś zbić. A nieraz bił po kilku dziennie.

Następny świadek, 18-letni Stefan **Lotnicki**, który przebywał w zakładzie od 1947 r., potwierdza w całej rozciągłości zeznania Jakuba Kila. Świadek siedział w ciemnicy cztery razy, za każdym razem przebywał tam około 2 dni. Przeora Florczaka świadek widział często pijanego. Oskarżony Michałowski pewnego razu **zamknął w ciemnicy kilkunastu chłopców za to, że poszli do miasta na obchód święta 1-go Maja.** Również osk. Śmieja biła chłopców gumą. Świadek słyszał, że przeor zgwałcił wychowanka Krawczyka.

Na tym rozprawę przerwano do dnia 26 bm.

W atmosferze stabilizacji politycznej w kraju
ZNACZNA POPRAWA STANU BEZPIECZEŃSTWA
Oświadczenie ministra Radkiewicza na Komisji Sejmowej

Podczas posiedzenia sejmowej Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, obradującej nad preliminarzem budżetowym na rok 1950, min. Stanisław Radkiewicz omówił pracę aparatu bezpieczeństwa w ub. roku, podkreślając, że praca ta upływała w atmosferze wzmożonych ataków imperializmu anglo-amerykańskiego na ZSRR i kraje demokracji ludowej.

W r. 1949 aparat bezpieczeństwa w dalszym ciągu przyczyniał się do zabezpieczenia spokoju publicznego — tak potrzebnego do twórczej pracy. W r. ub. dzięki wzmożonej działalności organów bezpieczeństwa wykryto i zlikwidowano kilka poważnych ośrodków akcji szpiegowskiej.

Znacznie poprawił się stan bezpieczeństwa w kraju, o czym świadczy znaczny spadek ilości napadów bandyckich i zabójstw; zmalała także liczba przestępstw granicznych. Miernikiem wzrostu dobrobytu mas jest spadek liczby kradzieży do poziomu zaledwie 29 proc. stanu przedwojennego.

Właściwy rozwój Milicji Obywatelskiej zawdzięczamy stałej walce o czystość jej szeregów. **95 proc. kadr M. O. stanowią dziś robotnicy i chłopi małorolni.** W r. 1949 przeszkolono w centralnych szkołach M. O. tysiące oficerów i podoficerów. Wszyscy członkowie Milicji szkolą się politycznie i zawodowo, a poważny ich procent uzupełnia wykształcenie ogólne; wielu uczęszcza do szkół wyższych.

Poważnie wzrósł w r. ub. udział ORMO w pracy nad zapewnieniem spokoju i porządku publicznego.

Min. Bezpieczeństwa Publicznego stwierdził, że znacznie zmniejszyła się liczba ofiar, jakie ponosi aparat bezpieczeństwa w walce z podziemiem: przestał to już bowiem być problem walki z bandytyzmem, jaki istniał dawniej.

Osiągnięcia na odcinku bezpieczeństwa stały się możliwe tylko w rezultacie ogólnej stabilizacji politycznej kraju oraz wzrostu aktywności politycznej mas na bazie budowania fundamentów socjalizmu.

Min. Radkiewicz omówił także zagadnienie więziennictwa, informując m. in., że **wyżywienie więźniów podniesiono do 3.060 kalorii dziennie.** Podniesiono również stan sanitarny i opiekę lekarską nad więźniem. Rozszerzony został zakres szkolenia i zatrudnienia więźniów przez zakładanie szkół przemysłowych, budowę hal fabrycznych, organizowanie biur konstruktorskich itp.

Ogółem preliminowane wydatki MBP są o ok. 4 proc. mniejsze niż w r. ub.

Koreferował pos. **Nowak** (PZPR), który omawiając pracę kulturalno-oświatową wśród więźniów, podkreślił m. in., że uczący się więźniowie otrzymują normalne świadectwa szkolne, w których nie wymienia się faktu, iż wykształcenie zdobyte zostało w więzieniu.

Polskie tkaniny
na wystawie w Kairze

W Kairze w ostatnich dniach stycznia br. nastąpi otwarcie Międzynarodowej Wystawy Przemysłu Artystycznego.

Polska wysłała na wystawę zbiór tkanin, obejmujący m. in. tkaniny białostockie, olsztyńskie oraz tkaniny wykonane według projektu Wandy Manteufel.

Milion złotych
od rybaków dla Warszawy

Rybacy morscy Pomorza Zachodniego zebrali w r. 1949 milion złotych na odbudowę Warszawy, zaznaczając przy tym, iż ich szczególnym życzeniem jest by kwota ta zużyta została na odbudowę Zamku Królewskiego.

30 stypendiów
dla sierot

KRAKÓW. Komisja Oświatowa Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie przydzieliła 30 stypendiów na łączną sumę ponad milion złotych. Stypendia przyznano niezamożnej młodzieży robotniczo-chłopskiej, uwzględniając w pierwszym rzędzie sieroty i półsieroty.

Na tym samym posiedzeniu wyasygnowano 14 milionów złotych na zakup nowoczesnego sprzętu szkolnego.

ZOO łódzkie
wzbogaca się

ZOO łódzkie otrzymać ma w rb. z ZOO Centra w Moskwie parę tygrysów mandżurskich, zaś z Holandii dwie pantery, antylopę kadu, oraz kolekcję bażantów.

W tych dniach nadeszły 3 muflony z Czechosłowacji. W ZOO łódzkim zaś przyszły na świat cztery kozy afrykańskie.

W każdej gałęzi przemysłu ciężkiego
nastąpi poważny rozwój produkcji
6 tysięcy robotników na kierowniczych stanowiskach

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Przemysłowej przedyskutowano preliminarz budżetowy Min. Przemysłu Ciężkiego.

Kierownik Min. inż. Kiejstut **Żemajtis** zaznaczył, że plan produkcyjny przemysłu ciężkiego został wykonany w 111,7 proc.

Plan produkcyjny na rok 1950 przewiduje dalszy poważny wzrost we wszystkich gałęziach przemysłu. Pod względem wartości produkcja przemysłu hutniczego wzrośnie o 23 proc. w stosunku do ub. roku, przemysłu metalowego o 32 proc., chemicznego również o 32 proc. i elektrotechnicznego o 33 proc.

Inwestycje przemysłowe w br. stanowić będą 17 proc. całego planu inwestycyjnego Państwa i wykazują procentowy wzrost w stosunku do inwestycji zeszłorocznych o 13,3 proc., zgodnie z tezą, wg której **rozwój produkcji środków wytwarzania wyprzedzać ma rozwój innych gałęzi przemysłu.**

W zakresie inwestycji hutniczych nastąpi rozbudowa i modernizacja starych hut, wielkich pieców, walcowni, kuźni i wytwórni maszyn hutniczych. Kontynuowane będą prace przy budowie nowego kombinatu metalurgicznego. W przemyśle metalowym przewiduje się budowę nowych i rozbudowę starych zakładów mechanicznych, odlewni, zakładów aparatury chemicznej, maszyn rolniczych, włókienniczych, fabryk obrabiarek, samochodów ciężarowych i osobowych, motocykli itp. W przemyśle chemicznym inwestycje obejmą przede wszystkim produkcję nawozów sztucznych.

Rok ubiegły charakteryzuje się w przemyśle ciężkim powstaniem nowych form współzawodnictwa pracy, a mianowicie szybkich wytopów stali oraz szybkościowego skrawania metali. W jednym tylko II kwartale ub. roku zgłoszono i premiowano 744 usprawnienia. Na stanowiska kierownicze wysunięto w przemyśle ciężkim ok. 6 tys. robotników. Obecnie co trzeci dyr. w zakładach przem. ciężkiego — to dawny robotnik. Na wyższych uczelniach technicznych studiuje 925 przodujących robotników.

Na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników przemysłu ciężkiego, zwłaszcza w nowopowstających obiektach, przewiduje się **10,8 mlrd. zł.**

W pierwszych 3 kwartałach ub. roku przemysł chemiczny zaoszczędził ponad 2 mlrd. zł, a przemysł budowy maszyn — ponad 1 mlrd. zł.

W r. 1949 nastąpiło znaczne rozszerzenie i pogłębienie współpracy instytutów naukowo - badawczych przemysłu ciężkiego z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Udzielając odpowiedzi na pytania posłów w sprawie zaopatrzenia wsi w artykuły metalowe min. Żemajtis stwierdził, że dzięki półtorakrotnemu przekroczeniu przedwojennej produkcji żelaza, przewiduje się **coraz większe dostawy żelaza dla rolników w szczególności — żelaza obręczowego i drobnego.**

W zakresie maszyn rolniczych w ub. roku rozszerzono asortyment uruchamiając m. in. produkcję nowoczesnych żniwiarek, które zdały egzamin. W bież. roku, oprócz dalszego zwiększenia produkcji maszyn rolniczych **rozpoczniemy produkcję nowych typów maszyn, a m. in. siewników.**

Jedno z pierwszych miejsc wśród 40 krajów
zajmuje Polska w dziedzinie opieki nad dzieckiem
Oświadczenie naczelnego dyrektora UNICEF

W związku z pobytem w Warszawie naczelnego dyrektora Międzynarodowego Funduszu Doraźnej Pomocy Dzieciom (UNICEF) p. Maurice Pate odbyła się konferencja prasowa, na której zapoznano dziennikarzy z dotychczasową działalnością tej instytucji w Polsce oraz z planem pracy na rok bieżący.

Instytucja Funduszu Doraźnej Pomocy Dzieciom, będąca jedną z agend ONZ, działa w Polsce od r. 1947. W okresie swej pracy udzieliła ona dzieciom polskim pomocy w postaci medykamentów, odzieży i żywności na ogólną sumę 16 mil. dolarów.

Pomoc ta — oświadczył naczelny dyrektor UNICEF p. M. Pate — jest tylko znikomym ułamkiem tego, co w zakresie opieki nad dzieckiem czyni Rząd Polski Ludowej.

Mimo olbrzymich zniszczeń, jakich doznał Wasz kraj — powiedział p. Pate — Rząd Polski w budżetach swoich zawsze przeznacza olbrzymie sumy na podniesienie zdrowotności i opiekę nad matką i dzieckiem. **Polska na tym polu zajmuje jedno z czołowych miejsc spośród 40 krajów, w których działa UNICEF.**

Dyr. Pate oświadczył, że ze względu na znaczne podniesienie się stanu zdrowotności w Polsce pomoc UNICEF dla Polski w roku bież. będzie mniejsza niż uprzednio i wyrazi się kwotą 4 mil. dolarów. W ramach tej sumy dostarczone zostaną dla dzieci lekarstwa, szczepionki oraz odzież i żywność.

Ponadto Polska otrzyma aparaty rentgenologiczne oraz maszyny do pasteryzacji mleka i do fabrykacji mleka w proszku.

200 milionów zł.
na inwestycje portu w Szczecinie

Zarząd portu szczecińskiego opracował projekty budownictwa socjalnego w porcie szczecińskim na rok 1950. Projekt ten przewiduje szereg inwestycji na ogólną sumę 200 milionów zł. Inwestycjami tymi będą budowa łaźni, punktów sanitarnych, żłobków, przedszkoli i świetlic. (j)

* Z KRAJU *

(Obsługa własna)

TRZECI DOM TOWAROWY

BYTOM. 20 bm. został otwarty w Bytomiu trzeci z kolei powszechny dom towarowy, o wiele okazalszy od poprzednich.

REKONSTRUUJE SIĘ KATEDRĘ

WROCŁAW. Na prace zabezpieczające (odbudowa więźby dachowej, pokrycie dachówką, rekonstrukcja rzeźb architektonicznych) przy jednej tylko katedrze piastowskiej we Wrocławiu wydał Skarb Państwa dotychczas 20 mil. zł.

180 PRZODOWNIC

SOSNOWIEC. W kopalniach węgla na terenie Sosnowca na 680 pracujących tam kobiet 180 uzyskało tytuł przodownic.

ZA 320 KG TUCZNIKA — OTRZYMAŁ NAGRODĘ

OPOLE. Rolnik Kononowicz z gminy Otmuchów na Opolszczyźnie dostarczył Centrali Mięsnej w tym roku 2 tuczniki. Za jednego z nich wagi 320 kg hodowca otrzymał 77 tys. zł.

RYBA SOLONA DLA CENTRALI

GDYNIA. Lugry śledziowe przywiozły rybę z połowu dalekomorskiego a islandzki statek „Waetnajoekull" wyładował transport ryby solonej dla Centrali Rybnej.

PRZODOWNIK — DYREKTOREM

GDAŃSK. Czołowy przodownik pracy i racjonalizator w PGR Rusocin, w woj. gdańskim ob. F. Zaboryn, zajmujący stale pierwsze miejsce we współzawodnictwie został ostatnio mianowany przez Okręgową Dyrekcję PGR w Gdańsku dyrektorem zespołu, w którym dotychczas pracował.

ŚWIETLICA NA DWORCU

ŻARY. W tych dniach otwarta zostanie na tutejszym dworcu kolejowym świetlica dla przejezdnej młodzieży.

Rady starej gospodyni
»Wereszczaka« z kiełbasy

Zosiu miła! Dziś chcę Ci podać kilka różnych przepisów, o które w swoim czasie prosiłaś. Pytasz, jak się przyrządza „wereszczakę", t. j. potrawę z kiełbasy w sosie. Jest kilka różnych sposobów podawania tej potrawy; najbardziej znana jest kiełbasa w szarym sosie. Zasmażyć mąkę z tłuszczem (masłem, margaryną) rozprowadzić rosołem lub wodą, zabarwić i zaprawić do smaku karmelem (niezbyt słodki) posolić i pokwasić, włożyć pokrajaną w plasterki kiełbasę (najlepiej zwyczajną, gdyż daje więcej smaku niż serdelowa), razem zagotować krótko, aby sos nie zrobił się zbyt rzadki i podawać z gotowanymi całymi ziemniakami.

FASOLKA NA KWAŚNO (różne sposoby doprawienia, „po bretońsku"). Dużą fasolę (t. zw. Jasia) namoczyć na noc, następnie gotować w tej samej wodzie, gdy będzie miękka, zrobić zaprażkę z tłuszczu i mąki, dodać posiekanej cebulki, rozprowadzić zasmażkę wodą, w której gotowała się fasolka, razem zmieszać, dodać pokrajanego w drobną kostkę wędzonego boczku, posolić, dodać kilka ziarn ang. pieprzu, listek bobkowy, zagotować. Dodać można następnie do fasolki śmietany, albo kilka łyżek powideł pomidorowych, lub kwasu ogórkowego i pokrajany w kostkę ogórek ew. drobniutko pokrajany ząbek czosnku, o ile kto lubi tę przyprawę. Gdy nie mamy dużej fasoli, potrawę powyższą przyrządzić możemy z drobniejszej, uważajmy tylko, aby za bardzo nie rozgotowała się, gdyż wtedy potrawa wygląda nieestetycznie.

Twoja ciotka.

KONSTANTY SIMONOW **16)**

Chiny walczące

Dowódca dywizji opowiadał o tym wszystkim w tonie spokojnym nie wspominając ani jednym słowem o swoim udziale w akcji, a o akcji swoich podkomendnych, mówiąc z powściągliwością człowieka, od którego im, na pewno, niełatwo bywa doczekać się pochwały.

Ja zaś, słuchając go, myślałem, że działania dywizji w operacji opisanej, inicjatywa jej dowódców, taktyka manewrowania, śmiały zryw do natarcia, nieprawdopodobna wytrzymałość i upór w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu — czyż wszystko to nie są znamienne cechy współczesnej chińskiej armii narodowo-wyzwoleńczej.

Konie były już osiodłane, trzeba było jechać. Zanim się jednak pożegnaliśmy, wraz z dowódcą dywizji wyszliśmy z dworu obszarnika i przeszliśmy ze trzysta metrów wąską ścieżką między polami ryżowymi. Teraz staliśmy pośrodku parowu. Nieopodal widać było dachy wsi Chuan-Tupu, a za nimi ciągnęły się porosłe lasem wzgórza, w tej chwili, poza siatką deszczu, wydające się nie zielonymi, lecz niebieskawymi.

Dowódca dywizji zapragnął bezpośrednio na terenie pokazać mi, gdzie odbywało się to wszystko, o czym mi opowiadał.

— Oto Chuan-Tupu. Oto — droga, przechodząca koło lasu. Oto — wzgórza, z których atakowaliśmy kuomintangowców. Tam dalej na prawo, słabo teraz widoczne poprzez deszcz, ciągną się lasy, gdzie został otoczony pułk, który później zadał cios ostatni. A tu, na nizinie, wzięliśmy ich sztab.

Mimowolnym ruchem rozwarł ręce, a potem szybko je zbliżył do siebie, zacisnął pięści z taką siłą, że mu zbielały kostki.

Prosta, na pierwszy rzut oka dobroduszna, chłopska twarz, skąpe gesty, ściszony głos, wyrobiona przez wychowanie partyjne niekłamana skromność — wszystko to pięknie i naturalnie łączyło się w nim z dumą ze swej dywizji, z jej zwycięstwa, którego twórcą wraz z innymi, był on sam i które z kolei wraz ze wszystkimi innymi zwycięstwami stanowiło część nieodłączną jednego wspólnego olbrzymiego zwycięstwa ludu chińskiego.

I z tego ogólnego olbrzymiego zwycięstwa był on dumny, zarówno jako komunista, jak i jako Chińczyk.

Teraz, w tej chwili, kiedy stałem z nim tutaj na niedawnym polu bitwy koło Chuan-Tupu, uczucie to było wypisane na jego ciemnej, opalonej twarzy, pooranej głębokimi zmarszczkami. Uczucie to można było wyczytać w jego oczach, wpatrzonych w mokre wzgórza i pustą teraz drogę, gdzie żołnierze jego pokazali, ile jest warta, nawet tylko jedna dywizja armii, która walczy o sprawę ludu.

Osada górnicza, gdzie rozlokował się sztab armii, którą dowodzi tow. U Ke-chua, leży przy kolei Kien-jang-Cheling. Na odcinku kolei od punktu ze dwadzieścia kilometrów na północ od osady, do punktu z pięćdziesiąt kilometrów na południe od niej otwarto już ruch.

Wczoraj, dotarłszy do szosy konno, a później przejechawszy z 15 kilometrów samochodem ciężarowym przesiedliśmy się do wagonu towarowego i dojechaliśmy do sztabu armii pociągiem.

Osada górnicza Jun-szao zaczyna się o jakieś półtora kilometra od linii kolejowej. Do osady prowadzi nie droga jezdna, lecz tylko wąska ścieżka wijąca się wśród wzgórz. Wysoko nad nią po zboczach gór, od samej osady do mijanki kolejowej, przeciągnięty jest pomost drewniany z wąskotorówką na wagonetki. Węgiel wprost z szybów może być dowożony nią do kolei normalnotorowej.

Sama osada, w szczególności na pierwszy rzut oka, kiedy się dopiero zbliża do niej, wydaje się piękna i czyściutka. Zobaczyłem piętnaście do dwudziestu starannie wykończonych budynków, półeuropejskiego typu, otynkowanych, krytych dachówką, z bielonymi ścianami i oszklonymi oknami. Po sprawdzeniu wszakże okazuje się, że wszystkie te budynki wzniesione częściowo przez Japończyków a częściowo po kapitulacji Japonii przez kuomintangowców, nie miały aż do ostatnich czasów najmniejszej styczności z górniczą ludnością osady. Były to wszelkiego rodzaju kancelarie, domy zarządzającego kopalnią, jego zastępców, niezliczonej kamaryli kręcącej się dookoła kopalni, urzędników kuomintangowskich oraz hotele przeznaczone na wypoczynek, przyjęcia i rozrywki dla przyjeżdżających na inspekcje dygnitarzy kuomintangowskich.

Widok na domy, a ściśle mówiąc chałupki, w których gnieździli się i dotychczas jeszcze gnieżdżą (nowe władze są tu dopiero od dwóch tygodni) górnicy, którzy wynajmują kąty u chłopów miejscowych — otwiera się dopiero wówczas, gdy się wejdzie do samej osady, — do tego stopnia niepokaźne są te ubogie klitki przylepione do zboczy wzgórz między maleńkimi ogrodami i wielkimi kupami wszelakiego śmiecia.

Na ulicach osady — mnóstwo ludzi. Kobiety i mężczyźni w ciemnych chałatach, w czarnych bawełnianych kurtkach i spodniach — odzieży fabrycznej — stoją i siedzą pode drzwiami chałupek i tłoczą się wokół handlarzy ulicznych.

Na kramie takiego handlarza, leżą zazwyczaj dwa—trzy kawałeczki mięsa, jedna—dwie drobne rybki, kilka pęczków kapusty chińskiej. Cała zawartość kramu ledwie ledwie wystarczyłaby na pożywny obiad dla niewielkiej rodziny. A handlarz sprzedaje tę żywność przez cały dzień. Z maleńkiego kawałka mięsa kupujący bierze zupełnie maluteńki i brnie po błocie, w przemokniętych sandałach słomianych, ostrożnie niosąc w ręce przewiązany sznureczkiem 100 gramowy kawałeczek mięsa, maleńki pęczek cebuli, lub kapusty. Wszędzie odczuwa się krzyczącą nędzę. Wypisana jest ona i na twarzach szczupłych i ziemistych.

Jedynie dzieci, stanowiąc jaskrawy kontrast z dorosłymi, błyszczą wesołymi oczyma i zdrowym, smagłym rumieńcem na policzkach. Należy stwierdzić, że jest to — objaw zwykły: w najuboższych rodzinach chińskich dzieciom oddaje się wszystko do ostatniego kęsa. Stosunek do nich nacechowany jest niezwykłą troską, pieszczotliwością i tkliwością. Lecz dzieci chińskie, aż dotychczas miały bardzo krótkie dzieciństwo: trwało ono jedynie do tego dnia, kiedy na nie w 11-ym czy 12-tym roku życia spadała praca ponad siły, praca dorosłego człowieka.

Obecnie, rozmyślając o przyszłości Nowych Chin z radością patrzeć można na ożywione twarzyczki dzieci, na ich mocne postaci; z radością myśleć można, że wyrosną oni na zdrowych i silnych, że życie ich w jedenastym, dwunastym roku nie załamie się tak tragicznie, jak załamywało się dotychczas dla ich matek i ojców, starszych braci i sióstr.

W dniu przyjazdu, zamieszkawszy w jednym z budynków zarządu kopalni, gawędziliśmy kilka godzin z dowódcą armii tow. U Ke-chua, który opowiadał o bitwie na pozycjach taszańskich — najświetniejszym epizodzie w historii tej armii, wraz z którą wypadnie mi — teraz już w najbliższym czasie, dokładniej w najbliższych dniach i godzinach posuwać się na południe.

Wieczorem, po raz pierwszy od wielu dni, deszcz przestał prawie siąpić i pod gołym niebem urządzono koncert artystycznego zespołu armii, który tu nazywa się „oddziałem propagandy". Zdarzało mi się bywać na występach oddziałów propagandy kilkakrotnie i bodaj będzie tu na miejscu opowiedzieć o tym zjawisku, które odgrywa ważną rolę w ogólnym systemie pracy politycznej w armii chińskiej. Artystyczne amatorstwo jest bardzo rozpowszechnione w Chinach. Istnieją liczne zespoły amatorskie, przede wszystkim taneczne, we wsiach, istnieją niezliczone, niezwykle popularne wśród młodzieży grupy i kółka amatorskie w szkołach początkowych, średnich i na uniwersytetach.

Między innymi, owe kółka artystyczne w szkołach i uniwersytetach były częstokroć zużytkowywane przez komunistów w okresie pracy podziemnej; ułatwiały one działaczom podziemnym gromadzenie dookoła siebie młodzieży pod pozorami legalnej pracy, nie budzącej podejrzeń.

W kontrolowanych przez komunistów okolicach wyzwolonych, gdzie nie było wielkich miast z teatrami i kinematografami, oraz tam, gdzie ani sztuki starego tradycyjnego teatru chińskiego, ani filmy, produkowane przez wytwórnie filmowe za czasów kuomintangowskich, naturalnie nie odpowiadały potrzebom żołnierzy i oficerów armii rewolucyjnej — amatorstwo artystyczne rozwijało się szczególnie żywo.

W ośrodkach rewolucyjnych organizowano zespoły, do których wchodzili i zawodowi pisarze, poeci, dramaturdzy, i zawodowi aktorzy, śpiewacy, tancerze i utalentowana młodzież, która wyrosła pracując w wojskowych zespołach amatorskich. Zespoły takie, wszystko robiły same: pisały sztuki i krótkie jednoaktówki, teksty popularnych w armii piosenek i muzykę do nich, organizowały na scenie zbiorowe popisy taneczne, tworzyły widowiska ludowe muzyczno-taneczne nowego typu. (d. c. n.)

WIĘCEJ OBUWIA ZE ŚWIŃSKIEJ SKÓRY

W hurtowniach pachnie wiosną

Wysokie buty z cholewkami i mocne o kwadratowych nosach na podwójnej grubej zelówce narciarki w oknach wystawowych wskazują wyraźnie, że w „obuwiu" sezon zimowy jeszcze trwa.

Lecz w magazynach i hurtowniach Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego (CHPS) pachnie już wiosną. Wyroby zimowe schodzą na drugi plan, ustępując miejsca napływającym z fabryk partiom nowego, wiosennego i letniego towaru. **Hurt przygotowuje się do nowych zadań, jakie niesie z sobą sezon — do równomiernego rozprowadzenia nowej masy towarowej — do sklepów detalicznych. Rynek obuwiany w nowym sezonie stać będzie pod znakiem nowych artykułów wyprodukowanych ze świńskiej skóry.** Obuwie to, które dawniej należało do artykułów luksusowych, staje się obecnie, dzięki nowym ulepszonym metodom i taniej kalkulacji produkcji, artykułem masowego powszechnego użytku, dostępnym dla kieszeni ludzi pracy.

JAKOŚĆ CORAZ LEPSZA

W ciągu ostatniego roku polepszyła się jakość wyprodukowanego w fabrykach krajowych obuwia. Złożyły się na to trzy zasadnicze czynniki.

Do produkcji przekazuje się obecnie najlepsze wysokowartościowe gatunki surowca, zarówno skóry twarde i miękkie, zastosowano nowe wzory i modele kopyt i zmodernizowano park maszynowy fabryk, zastępując wiele starych maszyn — nowymi.

Produkcja, która obecnie schodzi z taśmy, przewyższa nie tylko dawne wyroby jakie w tych samych zakładach dawniej produkowano, lecz także poszukiwane na rynku obuwie importowane. Tylko specjaliści, mogą obecnie rozróżnić niektóre gatunki obuwia krajowego od importowanego. Są między nimi różnice, lecz jak twierdzą fachowcy z CHPS wypadają one zdecydowanie na korzyść krajowego, wyprodukowanego z lepszego surowca.

A cena? Dla udostępnienia i spopularyzowania produkcji krajowej władze gospodarcze zgodziły się obniżyć z dniem 1 bm. ceny skór świńskich o 30 proc.

Dlatego w nadchodzącym sezonie para męskich półbutów przeszywanych ze skóry świńskiej na zelówce skórzanej kosztować będzie ok. 4.600 zł, sandały męskie — 4.000 zł, a sandały męskie bez pięty z tzw. otwartym glankiem — 3.400 zł. Półbuty damskie ze skóry świńskiej na skórze — 3.400 zł, a tzw. pantofelki paskowe (bez pięty) 2.700—2.900 zł. Obuwie dziecinne sandałki, półbuty z tej samej skóry kosztować będą 1.800—2.000 zł. Poza tym rynek otrzyma duże ilości poszukiwanych „specjałek" damskich w cenie 900 zł za parę, a **tenisówek o 100 proc. więcej niż w sezonie zeszłorocznym.**

CENY ZDOBYWAJĄ KLIENTÓW

Przekazując zakładom przemysłowym do produkcji ok. pół miliona metrów kwadratowych skór świńskich, nie zapomniano również o innych warsztatach produkcyjnych. **Znaczne ilości skór świńskich zarezerwowano dla rzemiosła i warsztatów Spółdzielni pracy.**

Dostępne ceny i wysoka jakość produkcji fabryk krajowych zdobywa sobie coraz liczniejsze zastępy klientów. Znika uprzedzenie dla wyrobów taśmowych, datujące się z okresu przedwojennego, w którym kapitaliści typu „Bata" produkowali wprawdzie tanio i efektownie, lecz używali do wyrobu masowego obuwia nie tylko skóry, lecz także tektury. Dziś do produkcji tektury się nie używa. Znikła ze spisu surowców, używanych przez fabryki obuwia.

Ign. Gawryluk

W tym roku nie wolno powtórzyć

błędów w budownictwie szkolnym

Plany budowy szkół podstawowych w Warszawie w roku bieżącym są dość rozległe. Przewiduje się więc dokończenie prowadzonych w roku ub. remontów szkół przy ul. Gostyńskiej, Grójeckiej, Elbląskiej i Zawiszy oraz budowę nowych szkół — zakończenie budowy gmachu przy ul. Kopernika i rozpoczęcie budowy szkół przy ul. Krechowieckiej na Żoliborzu, przy ul. Waliców w Śródmieściu, następnie przy ul. Lotników, Zwycięzców i Cichej. Rozpocznie się również budowa nowych szkół w osiedlach na Młynowie, Mirowie i Muranowie.

Doświadczenie lat ubiegłych mówi jednak, że plany budowy szkół w Warszawie nie były całkowicie wykonywane. Oto kilka przykładów.

Przy ul. Krajowej Rady Narodowej miał powstać wielki budynek szkolny. Jeszcze w 1948 roku odgruzowano teren i zaczęto zwozić materiały budowlane. W roku 1949 roboty nie mogły długo ruszyć z braku projektów. Wreszcie były i projekty, lecz wówczas okazało się, że szkoły tu nie można budować w związku z poszerzaniem ul. Świętokrzyskiej. Obecnie szkoła ta ma powstać przy ul. Waliców.

Przewidziana była również budowa szkoły przy ul. Potockiej. W roku ub. wykonano tam wykopy pod fundamenty i... roboty przerwano. Grunt pod budynek był nieodpowiedni. Postanowiono zbudować tę szkołę przy ul. Krechowieckiej.

WIELKIE POTRZEBY

Nieuzgodnienie w odpowiednim czasie projektów budowy szkoły z Biurem Planowania Przestrzennego w jednym wypadku, nieprzeprowadzenie wstępnych badań gruntu w drugim wypadku spowodowały opóźnienie. Na błędach trzeba się uczyć — w tym roku błędy tego rodzaju nie mogą się powtórzyć.

Wskutek takich błędów bowiem nie oddano po wojnie jeszcze ani jednego nowego budynku szkolnego — poza prowizorycznymi barakami. A potrzeby szkół są wielkie — we wszystkich szkołach nauka odbywa się na 3 zmiany. Organizacje młodzieżowe—ZMP i ZHP — nie mają miejsca na organizowanie zebrań. Nie można również otworzyć świetlic, w których uczyłyby się dzieci, nie mające odpowiednich warunków w domu.

Najcięższa sytuacja jest obecnie na Mokotowie, gdzie 2 szkoły — przy ul. Różanej i Narbutta — nie mogą pomieścić dzieci z tej ludnej dzielnicy.

MINIMUM 5 SZKÓŁ

Mówiąc o błędach oczywiście nie można zapominać o poważnym osiągnięciu, jakim jest odbudowa wielu budynków szkolnych, zniszczonych w czasie wojny. Ale odbudowa nie pokrywa potrzeb szkół. Niezbędne są nowe gmachy i to w czasie jak najszybszym.

Dlatego tegoroczny plan, przewidujący wprawdzie rozpoczęcie wielu nowych budów, lecz oddanie do użytku przed początkiem nowego roku szkolnego tylko dwóch budynków szkolnych— przy ul. Kopernika i na Mirowie — jest zbyt skromny.

Poza tymi 2 szkołami powinny być otwarte w br. nowe szkoły na Muranowie i Młynowie. Jeżeli warunek ten będzie spełniony, władze szkolne nie będą miały we wrześniu br. do rozwiązania trudnego problemu, gdzie pomieścić wszystkie dzieci. (e)

ROBOTNICY PPB WALCZĄ O »ZŁOTĄ KIELNIĘ«

Nowe formy współzawodnictwa zwiększą wydajność pracy

Zjednoczenie Warszawskie PPB kończy przygotowania do akcji współzawodnictwa na rok bieżący. W pierwszej połowie stycznia ukończono podpisywanie w oddziałach nowych umów, które będą obowiązywały w ciągu tego roku. Miesiące zimowe wykazały, że liczba współzawodniczących w tym czasie wyraźnie opada. Np. w grudniu ub. roku w ZW PPB współzawodniczyło 5.982 osoby, co stanowi tylko ok. 55 proc. całego stanu zatrudnienia.

Sytuacja taka spowodowana jest przede wszystkim tym, że olbrzymia większość biorących udział we współzawodnictwie rekrutowała się z pracowników fizycznych. Wraz z nadejściem pory zimowej ruch budowlany na wolnym powietrzu poważnie osłabł, a robotników skierowano do robót wewnątrz budynków. Poza tym ok. 5 proc. robotników zamiejscowych nie przyjeżdża obecnie do pracy. Siłą rzeczy więc, musiała zmniejszyć się ilość współzawodniczących.

PRÓBA WYPADŁA POMYŚLNIE

Aby uniknąć tego rodzaju sytuacji na przyszłość kierownictwo ZW PPB zamierza wprowadzić nowe formy współzawodnictwa dla robotników fizycznych oraz objąć tą akcją również pracowników umysłowych, którzy dotąd pod tym względem byli upośledzeni. Próbne współzawodnictwo dla pracowników umysłowych wprowadzono w ostatnich miesiącach ub. r. Objęło ono na razie tylko ludzi zatrudnionych w wydziałach finansowych (księgowość, rachunki itp.) we wszystkich 19 oddziałach. Próba wypadła pomyślnie i zakończyła się zwycięstwem oddz. 4, który zdobył 6.720 pkt. W tym roku więc do współzawodnictwa wciągnięci będą już wszyscy pracownicy umysłowi ZW PPB.

W pracach robotników fizycznych dawał się odczuwać brak miernika, przy pomocy którego można by zorganizować współzawodnictwo między brygadami różnych branż: np. betoniarzy z murarzami, czy cieśli ze zbrojarzami. Obecnie trudność tę pokonano i w bież. sezonie ta nowa forma współzawodnictwa międzybranżowego będzie wprowadzona na wszystkich budowach ZW PPB. Za podstawę przy obliczaniu wyników służyć będzie pewien wycinek harmonogramu robót, który opracowany jest dla brygad wszystkich branż, biorących udział w budowie obiektu.

SPECJALNE WSPÓŁZAWODNICTWO

Poza tą nową formą w ZW PPB istnieje od ub. roku specjalne współzawodnictwo o „Złotą Kielnię", o którą walczą poszczególne oddziały. Zdobywcą „Złotej Kielni" jest oddział, który wykaże się największą wydajnością pracy we wszystkich branżach zawodowych. Ostatnio „Złotą Kielnię" zdobył oddz. 4.

Rozszerzenie akcji współzawodnictwa, która według planu kierownictwa ZW PPB obejmie w pełnym sezonie budowlanym ok. 90 proc. stanu robotników, pozwoli na zwiększenie wydajności pracy o ok. 20 proc., co równa się wykonaniu dodatkowych robót na sumę ok. 2 miliardów zł. Wzrosną przy tym również niemal dwukrotnie zarobki robotników. W ub. roku wypłacono ogółem przodownikom 8 mil. 600 tys. zł i ok. 500 tys. racjonalizatorom. (zg)

Pół miliona osób w 1949 r.

Muzeum Narodowe przyciąga zwiedzających

Gdyby wszystkich ludzi, którzy od r. 1945 do chwili obecnej zwiedzili Muzeum Narodowe, ustawić obok siebie, można by z nich utworzyć szpaler równy długości trasy Warszawa — Praga Czeska.

W r. 1945 zwiedziło bowiem Muzeum ogółem 252.237 osób, w r. 1946 r. — 441.707, w 1947 r. — 401.222, w 1948 r. — 433.420, wreszcie w 1949 r. — liczba zwiedzających przekroczyła pół miliona.

W 1945 r. najwięcej osób zwiedziło Muzeum Narodowe podczas wystawy „Warszawa oskarża", pierwszej urządzonej przez Muzeum Narodowe po wojnie. Zwiedziło ją 44.868 osób. W 1946 r. największa frekwencja przypada na miesiące czerwiec, lipiec i sierpień. Wysoką frekwencję w tych miesiącach należy przypisać wystawie „Zbrodnie niemieckie w Polsce". Dowodem zainteresowania współczesną sztuką polską jest frekwencja w kwietniu 1947 r. (700 tys. osób) na wystawie „Pierwszy warszawski salon wiosenny". Wysoką frekwencję osiągnęło także Muzeum Narodowe w maju tegoż roku, kiedy otwarta została Galeria malarstwa obcego i trwała wystawa „50 lat filmu francuskiego", połączona z wyświetlaniem filmów, ilustrujących rozwój kinematografii francuskiej. W grudniu tegoż roku zostały udostępnione publiczności stałe zbiory sztuki gotyckiej.

Wśród imprez muzeum zorganizowanych w 1948 r dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa „Współczesnych malarzy francuskich i ceramiki Pablo Picassa".

Pod dobrym znakiem rozpoczął się rok 1949. Zawdzięczać to należy wystawie „Kraj i Kongres". Szczytową frekwencją cieszył się dzień otwarcia tej wystawy, tj. 20 luty 1949 r. Rok ub. zresztą obfitował w wystawy, których Muzeum zorganizowało 11.

Frekwencja wycieczek w ub. roku wzrosła znacznie od chwili otwarcia Trasy W—Z. Zorganizowane w ramach akcji socjalnej wycieczki gremialnie zwiedzały Muzeum, w związku z czym ilość ich w II półroczu 1949 r. w stosunku do lat poprzednich wzrosła 4-krotnie.

25 września — padł swoisty rekord, kiedy to Muzeum Narodowe zwiedziły 83 wycieczki. Dla porównania podajemy, że przeciętna ilość wycieczek, zwiedzających Muzeum w ciągu jednego dnia, wahała się od 20 do 30.

Specjalną frekwencją cieszyła się wystawa darów dla Generalissimusa Stalina, którą w ciągu 3 dni — 13, 14 i 15 grudnia ub. roku zwiedziło 86.279 osób. Jest to przeciętna frekwencja jednego miesiąca.

Najchętniej mieszkańcy stolicy zwiedzają Muzeum w niedzielę i święta.

(Bas)

Ostatnie wydawnictwa

Nakładem Wydawnictwa „Prasa Wojskowa" ukazały się następujące książki:

J. PERELMAN — Astronomia dla wszystkich. Przełożył z rosyjskiego O. Norewicz. Str. 195.

KAROL BOGUMIR STOLZMAN — Partyzantka. HENRYK KAMIEŃSKI — Wojna Ludowa. Opracował i wstępem opatrzył ppłk. dr Leon Przemski. Wydanie drugie. Str. 173.

GUSTAW KADEN — Legion Mickiewicza. Str. 92.

WIELKA WOJNA NARODOWA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO — Tłumaczył z rosyjskiego Andrzej Miłosz. Str. 32.

ŻYCIE I WALKA JÓZEFA STALINA. Str. 53.

S. SUTOCKI — Gazeta w pracy radzieckiego agitatora. Z rosyjskiego tłumaczył Maurycy Zajdeman. Str. 55.

STANISŁAW ZAKRZEWSKI — Rzuty. (Biblioteka sportowa). Str. 138.

ZBIGNIEW MYCIELSKI — Dżiu-Dżitsu. Ćwiczenia wstępne i walka. (Popularna Biblioteka Sportowa, Tomik 19). Str. 101

WALENTY KŁYSZEJKO — Koszykówka (Popularna Biblioteka Sportowa, Tomik 8). Str. 116.

Ceny nie podane.

Nakładem Wydawnictwa Ludowego ukazały się następujące książki:

WŁADYSŁAW DUNAROWSKI — Ciężar rąk. Str. 244.

V. BLASCO-IBANEZ — Bodega. Przełożył Jan Mściwoj. Str. 228.

J. I. KRASZEWSKI — Lubonie. Str. 370.

HENRYK PONTOPPIDAN — Łaskawy chleb. Przekład z oryginału Józefy Kl. Str. 82.

JERZY WASILEWSKI — Na Ukrainie Radzieckiej. Str. 85.

ANTONI OLCHA — Most nad urwiskiem. Powieść. Tom pierwszy. Str. 240.

ANTONI OLCHA — Most nad urwiskiem. Powieść. Tom drugi. Str. 219.

Ceny nie podane.

Drobne opady

Zachmurzenie na ogół duże z możliwością drobnych opadów. Nocą temperatura poniżej — 9 st. Dniem temperatura poniżej 5 st. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Dzieci uratowane od śmierci

Robotnicy Gazowni pospieszyli z pomocą

Wieś Magnuszew Mały w powiecie makowskim otoczyli troskliwą opieką robotnicy Gazowni Warszawskiej. Nawiązali z miejscową ludnością ścisły kontakt i współpracę na polu kulturalno-oświatowym. Występy Zespołu Artystycznego Gazowni spotykały się zawsze u ludności wioski z prawdziwie serdecznym przyjęciem. Robotnicy interesowali się również żywo kłopotami technicznymi mieszkańców. Dzięki ich pomocy uruchomiono wiele zepsutych maszyn, wyremontowano sprzęt rolniczy.

Ostatnio opieką robotników objęto również zdrowie miejscowej ludności. Jest to jedna z pierwszych akcji tego rodzaju, podjętych przez robotników fabryk stołecznych.

Na wiadomość o pokąsaniu przez wściekłego psa kilkudziesięciu dzieci chłopskich, robotnicy Gazowni natychmiast zorganizowali pomoc lekarską. Już w trzy godziny po otrzymaniu wiadomości wyjechała do wioski ekipa lekarzy Gazowni, zaopatrzona w dostateczną ilość niezbędnych szczepionek. Dzięki zorganizowanej w błyskawicznym tempie akcji niesienia pomocy, uratowanych zostało od śmierci kilkadziesiąt dzieci.

Nie poprzestali jednak robotnicy na tym doryweczym akcie niesienia samarytańskiej pomocy. Postanowili otoczyć stałą opieką mieszkańców wioski. Co pewien czas organizować będą wyjazdy ekipy lekarskiej, zaopatrzonej w lekarstwa, które bezpłatnie będą rozdzielane wśród chłopów. W wypadkach cięższych zachorowań wieśniacy z Magnuszewa będą przewożeni do szpitali taborem Gazowni. Piękna inicjatywa robotników przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia współpracy i zacieśnienia więzów przyjaźni, łączących robotników i ludność objętej opieką wioski. W dalszym planie prac robotnicy Gazowni przewidują wydatną pomoc przy elektryfikacji wsi. (ip)

Wyższa Szkoła Inżynierska w Częstochowie

W sali Teatru Wielkiego w Częstochowie, odbyła się oficjalna inauguracja, uruchomionej jesienią ub. roku w Częstochowie Wyższej Szkoły Inżynierskiej.

Współzawodnictwo

w przemyśle maszynowym

5 Zjednoczeń Przemysłu Maszynowego podpisało umowę o współzawodnictwie pracy.

Współzawodniczyć będą ze sobą robotnicy i pracownicy Zjednoczeń Przemysłu: Urządzeń Mechanicznych, Narzędziowego, Maszyn Włókienniczych, Maszyn Rolniczych i Precyzyjno-Optycznego.

Pierwszy etap współzawodnictwa trwać będzie od 1 stycznia rb. do 31 marca rb.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Techników mechaników, techników budowlanych, głównych księgowych, pracownika do Działu Ubezpieczeń i Podatków, pracowników ze znajomością planowania finansowego, pracowników administracyjnych, biegłe maszynistki zatrudni natychmiast: Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. Zgłoszenia osobiste Noakowskiego 10 m. 1. 2749-1

Wykwalifikowanych księgowych obeznanych z jednolitym Planem kont na r. 1950 w księgowości przemysłowej na stanowisko: 1) wicedyr. finansowego, 2) kierownika księgowości, 3) instruktora księgowości, 4) wykwalifikowani mechanicy silnikowi, 5) szlifierze — zatrudni natychmiast Zarząd Okręgowy Technicznej Obsługi Rolnictwa. Warunki do omówienia. Zgłaszać się do Oddziału Personalnego Al. Jerozolimskie 57. K 372-0

Starszego księgowego i księgowego, obeznanych z kartoteką materiałową zatrudni od zaraz Centrala Tekstylna Hurtownia Nr 1. Zgłoszenia, Targowa 64 m. 17. 1162-1

Rutynowaną maszynistkę zatrudni natychmiast Federacja Polskich Organizacji Studenckich. Zgłoszenia kierować na adres Warszawa, Dworkowa 3.

PRZETARGI I LICYTACJE

Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego Dyrekcja Dystrybucji, Ekspozytura Warszawska, Warszawa—Praga, ul. Brukowa 18 (barak) ogłasza: przetarg ofertowy na sprzedaż samochodu osobowego na chodzie marki „Chevrolet" typ „Master" przedwoj. Powyższy samochód można oglądać w godz. 9—14 w warsztatach P.P.Ms. przy ul. Wolskiej Nr 83. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Oddziale Administracji w Warszawie przy ul. Brukowej 18 (barak) w godz. 7—15 do dnia 6-go lutego 1950 r. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej ceny w kasie Ekspozytury. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6.II.1950 r. o godz. 12.00. Ekspozytura zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, jak również dowolny wybór oferenta. K 386-1

OGŁOSZENIA do wszystkich pism przyjmuje Biuro Ogłoszeń „CZYTELNIK"
telefony 88708, 85793, 42481
Centrala Poznańska 38 . . godz. 7 — 17
Oddział Marszałkowska 3/5 godz. 8 — 16
„ Wiejska 14 . . . godz. 7 — 15

Filmowiec przyjmie współpracę celem realizacji FILMÓW NAUKOWYCH DOKUMENTARNYCH, całkowita aparatura 16 mm własna. Oferty pod „Filmowiec" Impet, Krucza 48. 1743-1

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości

A(A) Okazja! Michałowice. Ekade. Jedną, dwie morgi ziemi ogrodniczo-warzywniczej. Blisko stacji. Natychmiast bardzo tanio sprzeda: Janikowski, Marszałkowska 85—3. K 291-0

A) Willę Podkowa 3-pokojową wolną, wyłączoną. Włochy dom 10 izb sprzeda „Powiernik", Jerozolimskie 51. K 354-1

A) Okazja! Dom nowoczesny trzypiętrowy. Budowa kapitalna. Trzydzieści izb. Garaże. Stan kamienicy doskonały. Sprzedam natychmiast zdecydowanie za dwa miliony złotych. Janikowski, Marszałkowska 85 — 3 K 272-0

Domy, wille, place, mieszkania wyłączone poleca, poszukuje Grochowski, Saska Kępa, Pl. Przymierza 2, tel. 59-93. 448-1

A) Willę sprzedam, bliski Mokotów, 2 pokoje wolne. Nowogrodzka 42/1, Krężel. 1958-0

Śliwice, Praga plac uzbrojony willowy 504 metrów, sprzedam. Buczyński, Kępna 6. 1745-0

Handlowe

A) Meble solidne. Nowe, okazyjne. Duży wybór, najtaniej. Zgoda 8 róg Przeskok. 2165-0

A) Meble!!! Komplety, sztuki pojedyńcze, tapczany. Ciężkowski, Okólnik 11a róg Ordynackiej. K 10-0

A) Meble!!! Komplety, sztuki pojedyńcze. Amerykanki. Ciężkowski, Marszałkowska 78 (podwórze). K 9-0

A) Meble!!! Komplety, sztuki pojedyńcze. Tapczany, amerykanki — Ciężkowski-Napieraj, Marszałkowska 108. K 8-0

Brylanty, biżuteria, srebro, zegarki. Kupno sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak.

Duży sklep z kapeluszami damsk. Chmielna (między Marszałkowską a Bracką) wydzierżawi połowę na pokrewną branżę. Oferty: „Dzierżawa" Impet, ul. Krucza 48. 2901-1

Dywan duży, mały, chodniki okazyjnie sprzedam. Targowa 10—5. 1777-1

Farby, lakiery olejne, nitro rozpuszczalniki, chemikalia poleca tanio „Chemikolor" Próżna 10. K 298-0

Futro męskie kołnierz wydra do sprzedania. Wiadomość: Wilcza 26—2. 451-1

Kasy rejestracyjne „National", Warszawa, ul. Okólnik 11. Naprawa i konserwacja. Sprzedaż ze składu kas kontrolnych sklepowych i kelnerskich. 1730-0

Kupujemy srebra, złom, monety spalone. „Teheran" Hoża 48. K 335-0

Lampę kwarcową dużą, nawet niekompletną kupię. Makowski, Jerozolimskie 37 K 380-0

Maszyny biurowe uszkodzone kupujemy. Warsztaty napraw Jan Caputa. Marszałkowska 6. K 307-0

Maszynę do szycia sprzedam. Pańska 46, mieszkania pięć, front. 454-1

Odkurzacze, froterki elektryczne. Kupno, sprzedaż. J. Józefowski, Mokotowska 24. K 368-0

Opel Olimpia, stan dobry, sprzedam. Chmielna 28—10.

Pakowaczkę automatyczną irysiarkę, plastyk, inne przybory cukiernicze sprzedamy. Łódź, „Prasa" Piotrkowska 55 „Cukiernicze".

Pianino kupię ewentualnie fortepian. Poznańska 3—16 (poprzeczna oficyna).

Pierścionek, chętnie staroświecki kupię. Lwowska 7, m. 22, od godz. 17. 2748-1

Rezorcynę kupimy. Laboratorium Aryl, Polna 28. 2423-0

Srebrny złom. Złom monety na przerób kupuje „Toxa" Lokal Spółdz., Krak. Przedmieście 66, 9 — 14-ta. 1146-0

Szafę żelazną na akta zamykaną zakupimy. Chmielna 57, Biuro Eksportowe. 1154-0

Uwaga. Była pracowniczka f-my J. Ujejskiej przyjmuje do komisowej sprzedaży futra, dywany, srebra, porcelanę, kryształy itp. Ul. Hoże 48 „Teheran" K 336-0

Wirówkę pralniczą sprzedam. Oferty: „Pełnowartościowa", Marszałkowska 3/5

Za 15.000 sprzedam szafę czterodrzwiową. Ul. Narbutta 29—18, niedziela godzina 10 — 12. 2747-1

Praca zaof.

Do skromnego domu przyjmę gosposię. W-wa, Spacerowa 18—4, Filiochowski. 460-1

Fryzjer męski potrzebny stała pomoc sobotnia. Radzymińska 28. 1774-1

Pokojowa wykwalifikowana i pomocnica do kuchni do pensjonatu Przedwiośnie, Podkowa Leśna Główna, potrzebne. 2433-1

Pomoc domowa, warunki dobre, potrzebna zaraz. Francuska 30—9. 1746-1

Potrzebna młoda gosposia energiczna, referencje konieczne, warunki dobre. Zgłaszać się do 11 rano i od 17. Chmielna 7—14. 1742-0

Potrzebna służąca na wyjazd. Wiadomość: Żoliborz, Krasińskiego 20—94. 450-1

Potrzebna gosposia, warunki dobre, referencje konieczne. Rozbrat 9, m. 4, od Książęcej. 449-1

Potrzebna od zaraz pomocnica domowa, Grottgera 5—5. 446-1

Potrzebna gosposia na stałe lub przychodnie. Grójecka 34, sklep dewocjonalia. 1747-1

Potrzebna początkująca siła kasowość, pisanie maszynie. Zakład gastronomiczny, Sikorskiego 31—6, Pisarska. 2902-1

Potrzebna zdolna podręczna, która pracowała przy krawcu męskim. Złota 33—14. 452-1

Potrzebna osoba starsza samodzielna, zdrowa do małego gospodarstwa i 8-letn. chłopca. Salezego 4—17 blisko Solca, 16 — 20, niedziele 12 — 14. 455-1

Potrzebna gosposia inteligentna, lubiąca dzieci. Referencje konieczne. Narbutta 54/56, m. 28. 1716-0

Potrzebna pomoc domowa od zarsz. (Szeroka) Karola Wójcika 14, m. 8. 1770-1

Potrzebna zdolna repasaczka. Koszykowa 73, sklep. 464-1

Potrzebna dobra fryzjerka-manicurzystka na stałe. Skaryszewska 2. 1164-1

Potrzebna gosposia. Marszałkowska 44a, Drogeria.

Potrzebna gosposia. Dobre gotowanie, świadectwa. Marszałkowska 108—43, godziny 12 — 16. 459-1

Potrzebna bufetowa do Baru „Pod Tunelem", Poznańska 37. 2853-1

Potrzebne wychowawczynie przedszkola na rano lub popołudnie. T.P.D., Słowackiego 15-19 m. 134 godz. 8 — 15. 1132-0

Potrzebny zaraz maszynista na kielawkę do parkietu. Bonifraterska 15. 2425-0

Potrzebny zdolny podręczny do krawca. Ul. Złota 65A, m. 21. 2428-1

Praktykantka z czytelnym charakterem pisma potrzebna. Oferty, życiorys, referencje: „Praktykantka" Impet, Krucza 48. 1750-1

Praca posz.

Gosposia poszukuje pracy. Świadectwa posiadam. Krucza 13, m. 28. 458-1

Maszynopisanie do domu przyjmę w cenie i warunkach bardzo przystępnych. Oferty: „Biegła" Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5. 456-1

Poszukuje pracy samodzielna z dobrym gotowaniem. Świadectwa dobre. Stalowa 26—5. 1777-1

Poszukuję pracy, dobre gotowanie. Oferty: „Helena" Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. 2857-1

Nauka

Kursy Buchalteryjne, Jerozolimskie 29, dla początkujących, zaawansowanych przyjmują zapisy godz. 16 — 18. Amerykanka, przebitka, plan kont, kalkulacja przemysłowa, bilansoznawstwo, planowanie. 2728-0

Kursy Buchalteryjno-Kalkulacyjne. Wieczorowe dla dorosłych. Plany kont 1950 r. Początek 1 lutego. Zapisy godz. 18 — 20. Mokotów, Różana 22/24. Dojazd do ul. Madalińskiego. 1119-0

Kursy Buchalteryjne organizują nowe komplety Praga, Szeroka róg Floriańskiej, godz. 17—20. 2267-0

Kursy Pisania na Maszynach Stenografii Chmielna 102/1 nowe komplety maszynopisania, stenografii początkowej, parlamentarnej. 292-0

Kursy Stenografii, Pisania na Maszynach. Przygotowanie szybkie gruntowne. Żurawia osiem. 1735-0

Kursy stenografii, maszynopisania, Nowogrodzka 18 rozpoczynają 1 lutego nowe komplety. K 282-0

Kursy Stenografii początkowej, parlamentarnej, maszynopisania Stowarzyszenia Stenografów. Zapisy 16 — 20 Nowogrodzka 58 I p. 2696-0

Średnia Szkoła Elektryczna dla Dorosłych pracujących semestralna. Początek nauki w lutym. Zapisy do klasy 2-ej, 3-ej. Skaryszewska 8, godz. 17 — 20. 17670

Tańców Kurs przyśpieszony. Ćwiczenia wyrównawcze. Poradnia Pańska 6—2 przy Wielkiej. 2430-1

Udzielam lekcji muzyki. Mokotowska 45—10, 16 — 20. 2435-1

Lokale

A) Mieszkanie spółdzielcze zwykłe na własność kupię prywatnie, dobrze zapłacę. Oferty sub. „Prywatnie" Biuro Ogłoszeń Pietraszek Wspólna 50. K 350-0

A) Samodzielny pokój na biuro śródmieście potrzebny, zapłacę z góry za rok. Zgłoszenia: Jerozolimskie 51, m. 5, tel. 809-57. K 364-0

Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, okolica Filtrowej, Mokotów, potrzebne na dwa lata płatne zaraz, 100% gwarancji zwrotu. „Powiernik", Jerozolimskie 51, tel 809-57. K 363-0

Dwupokojowe komfort, poszukuję. Oferty: „Wiesław" Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. 2852-1

Dwuosobowego pokoju wygodami poszukują solidni, kulturalni pracownicy umysłowi. Zapłacimy awansem, damy odstępne. Oferty: „Wypłacalni" Biuro Ogłoszeń, Daszyńskiego 14. 1161-1

Garaż nieogrzewany oddam zwrot rzeczywistych kosztów. Oferty: „Centrum" Impet, Krucza 48. 1741-1

Kupię trzypokojowe, rozkładowe, wszelkie wygody, garaż na samochód osobowy. Oferty „Nr. 1748" Impet, Krucza 48. 1748-1

Młoda samotna poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty: „Zagraniczny handel" Impet, Krucza 48. 1726-1

Pokoju, pomieszczenia poszukuje urzędnik, dobrze zapłaci. Oferty: „Rotman" Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. 2745-1

Sklep z pokojem, pakamera za remont. Wiadomość: Nowy Świat 2. 445-1

Panu samotnemu na stanowisku odnajmę pokój umeblowany, niekrępujący w śródmieściu. Oferty: „9999" Impet, Krucza 48.

Pilnie poszukuję pokoju. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia pod „12" Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38.

Saska Kępa, mieszkania dwu, trzy, czteropokojowe. Poleca Grochowski, Pl. Przymierza 2, tel. 59-93. 447-0

Wypłacalna poszukuje pokoju. Dobrze zapłaci. Oferty: „Irena" „Wolność", Marszałkowska 95. 2431-1

2 pokoje, kuchnia, wygodami centrum Bydgoszcz zamienię na mieszkanie Warszawie. Bydgoszcz, Wyzwolenia 7, Kozińska. K 375-1

Zguby

Skradziono legitymację inwalidzką na nazwisko Zdzisław Rutkowski, W-wa, Berezyńska 8, m. 8. 1775-1

Zgubiono legitymację Nr. 56 wydaną przez Związek Inwalidów Wojennych Okręg Stołeczny na nazwisko Drożdż Jan. 1772-1

Zgubiono legitymację Zw. Zawodowych Pracowników Handlowych i Biurowych R.P. na nazwisko Walczak Janina. 2434-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Rosłanek Ryszard. Radość, ul. Zgoda 7. 2856-1

Różne

Nowootwarta odświeżalnia garderoby, sztuczne cerowanie, nicowanie, przeróbki. Nowy Świat 42. K 4-0

Szczenięta wyżły legawce sprzedam. Wiadomość: Antoniewska 2 (Siekierki) Wójcik. 457-1

Lekarskie

A) Doktór K. Eliaszewicz Akuszeria — choroby kobiece — przeprowadził się. Nowogrodzka 18—4. K 22-0

A) Dr. med. Marczewski, specjalista skórne weneryczne płciowe. Marszałkowska 60. 9 — 11. 3 — 7

Dr Papier — specjalista, skórne weneryczne — hemoroidy. Praga — Kawęczyńska 34. Telefon 43-67. 2656-0

Doktorzy Zofia Feliks Rostkowscy, Mokotowska 51. Leczenie chorób włosów, skóry, wenerycznych kosmetyka. Zawodowe Kursy Kosmetyki. Masażu Leczniczego, Sportowego.

Dr. Janina Łapińska. Weneryczne skórne. Kopernika 11. 4.30 — 6. K 12-0

Dr. med. R. Kroszczorowa, choroby kobiece. Akuszeria. Mazowiecka 4. 1714-0

Dr. Rataj-Żurakowska, skóry, włosów, weneryczne kobiet. Krucza 47A (przy Jerozolimskich) 4.30 — 7. K 216-0

NEKROLOGI

S.p. ROMMEL Włodzimierz, em. pułkownik artylerii, kawaler Krzyża Walecznych, uczestnik walk o niepodległość Polski, zmarł nagle dnia 23.I 1950 r., przeż. lat 76. Pogrzeb odbędzie się dn. 26.I (czwartek) godz. 11 z kaplicy na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach do grobu rodzinnego. Żona i rodzina.

S.p. Halina ze Smogorzewskich RADOLIŃSKA b. przeloż. Gimnazjum w Kaliszu, zmarła dn. 24.I 1950 r., przeż. lat 76. Msza św. odprawiona będzie 27 bm. (piątek) godz. 9 r. w kaplicy św. Franciszka Salezego (Solec 36) w Warszawie, po czym przewiezienie zwłok do Kalisza i złożenie do grobu rodz. w dn. 28 bm. (sobota) godz. 8 r. Córki, syn, zięć i rodzina.

S.p. MAŚLANKIEWICZ Wacław, dziennikarz, zmarł 23.I 1950 r., przeż. lat 44. Naboż. żałobne odbędzie się w kośc. św. Karola Boromeusza na Powązkach 27 bm. w piątek 10 rano, po którym wyprowadz. zwłok na cment. Powązkowski do grobu rodz. Żona, córeczka, synkowie, bratowa, bratanek i rodzina.

S.p. TAŁANDZIEWICZ Mieczysław, mgr. praw, komisarz ziemski w Pułtusku, zmarł dn. 16.I 1950 r. i został pochowany w Pułtusku w grobie rodzinnym, o czym zawiadamiają: Żona, córki i rodzina.

Za spokój duszy ś.p. dra Witolda DUMOULINA, zmarłego 22.I.50 r. w Olsztynie, odbędzie się nabożeństwo żałobne w dn. 29.I godz. 11 w kaplicy ul. Wilcza 7. Koledzy i przyjaciele. 453-1

B-99015

Telefonem z RYNKU

KTO NA TYM STRACI?

Niepomyślnie układają się stosunki handlowe między MHD i Centrosanem. W grudniu ub. roku MHD zamówił w Centrosanie dla swego „Domu Dziecka" przy ul. Chmielnej partię różnych artykułów sanitarnych: termometry, wanienki dla niemowląt, specjalne mebelki dziecinne itp. Zamiast towarów MHD otrzymał... dopiero 17 bm. — pisemko, w którym Centrosan oznajmia, że, niestety, towaru nie dostarczy. W grudniu bowiem nie uwzględnił w swoich planach rozdzielczych zapotrzebowania MHD, instytucji, o której powstaniu wtedy nie wiedział. Obecnie, choć już wie, że MHD istnieje, również towaru nie dostarczy i to przez cały I kwartał br., gdyż MHD nie złożył przed 15 bm. ponownego zamówienia.

SKLEP MIAŁ RACJĘ

18 bm. chciałem nabyć w sklepie przy ul. Grochowskiej (róg Żymirskiego) metr (100 kg.) ziemniaków. Sklep chociaż miał na składzie tonę kartofli, odmówił, twierdząc, że więcej niż 10 kg. jednorazowo nie może sprzedać. Odmowa ta naraża mnie na uciążliwe noszenie ziemniaków w czasie mrozu (mieszkam o przeszło kilometr od sklepu) — pisze do redakcji ob. M. P.

Informowaliśmy się w tej sprawie w dyrekcji handlowej WSS. Jej zdaniem sklep postąpił słusznie. Jest bowiem obowiązany do drobnicowej sprzedaży. Sprzedaż większej ilości ziemniaków WSS organizowała jesienią.

WĘGIEL KORKUJE BOCZNICE

Na ofensywę mrozów „odpowiedziała" Centrala Węglowa wzmożonymi ładunkami węgla dla Warszawy. Codziennie na bocznicę Centrali wjeżdżają nowe pociągi z węglem. W ciągu ostatnich 4 dni nadeszło dla samej tylko WSS 120 wagonów węgla. Jednak przewóz węgla z bocznic do 40 detalicznych składów opałowych WSS natrafia na trudności. Przedsiębiorstwo transportowe „Spedytor", które podjęło się przewozów, nie dostarcza w pełni potrzebnego taboru. Toteż na bocznicach często tworzą się zatory, a w składach pustki. Obecnie zobowiązano Zrzeszenie Transportowców w Warszawie do udziału w przewozach. Pomoc ta powinna szybko zlikwidować korki na bocznicach i zasilić detaliczne składy w dostateczne ilości węgla.

Milion mieszkańców — nowe oblicze miasta

Wielkie inwestycje w rozbudowie Warszawy

Sezon budowlany 1950 r. będzie stanowił pierwszy etap wykonania 6-cioletniego planu rozbudowy Warszawy. Nowa Warszawa, o znacznie powiększonym obszarze, dzięki włączeniu do miasta szeregu gmin i miejscowości, rozwinie się w tak zwany Warszawski Zespół Miejski o powierzchni około 300 km kw. (do 1939 r. obszar Warszawy obejmował 141 klm. kw.).

Do 1955 r. ludność Warszawy wzrośnie na powiększonych terenach do ok. 1 miliona, przy czym przewiduje się skupienie w stolicy ok. 200 tys. mieszkańców-robotników, zatrudnionych w przemyśle i budownictwie.

Już w bież. roku rozpocznie się realizacja uprzemysłowienia Warszawy. Powstaną uporządkowane zakłady przemysłowe w trzech dzielnicach: na Woli, na Kamionku i na Żeraniu. Oprócz tego mniejsze zespoły przemysłowe będą zorganizowane na Okęciu, Wierzbnie i na Żoliborzu.

120 TYS. IZB

Budownictwu mieszkaniowemu wytyczy główne kierunki Trasa W—Z, a z północy na południe — Oś Marszałkowskiej. Już w tym roku zarysują się wyraźnie **osiedla mieszkaniowe na Pradze, na Starym Mieście, na Muranowie, Młynowie i Mirowie.** Powstaną również lub też rozbudowane będą osiedla **na Żoliborzu, w Młocinach, na Bielanach, na Mokotowie,** oraz w rejonie **ul. Marszałkowskiej, Placu Zbawiciela i Placu Unii.** Łącznie w planie 6-cioletnim przewiduje się budowę około 120 tys. nowych izb mieszkalnych. Będą to osiedla nowoczesne, otoczone zielenią na terenach pełnych światła i powietrza.

W planach poprawy warunków mieszkaniowych przewidziane jest na szeroką skalę budownictwo małych domków dla świata pracy.

Rok 1950 będzie również zapoczątkowaniem zasadniczych zmian w układzie komunikacyjnym Warszawskiego Zespołu Miejskiego.

ELEKTRYFIKACJA I METRO

Do roku 1955 zakończona będzie całkowicie elektryfikacja warszawskiego węzła kolejowego, staną trzy monumentalne dworce: **Centralny w śródmieściu** naprzeciw wylotu ulicy Chałubińskiego, **dworzec Wschodni i Zachodni.** Linia średnicowa do tego czasu zostanie rozbudowana do czterech torów (jeszcze w tym roku ukończona będzie rozbudowa tunelu).

W tym samym okresie rozpocznie się podstawowa praca przy budowie **Szybkiej Kolei Miejskiej,** której pierwszy odcinek, łączący północne dzielnice mieszkaniowe na Bielanach ze śródmieściem (Aleje Jerozolimskie) zrealizowany będzie w latach 1950—55.

Inwestycje Miejskich Zakładów Komunikacyjnych poza budową zajezdni i warsztatów, przewidują budowę 50 klm. nowych tras tramwajowych i trolleybusowych. W końcu realizacji planu 6-cioletniego tabor M.Z.K. liczyć będzie 550 wozów tramwajowych, 150 trolleybusowych i 300 autobusów.

Inwestycje planu 6-cioletniego wprowadzą największe zmiany na obszarze śródmiejskim, gdzie zlokalizowana zostanie większość budownictwa kultury i sztuki oraz administracji i biur. Budownictwo miejskie tego okresu skoncentrowane będzie wzdłuż podstawowych tras — ulicy Marszałkowskiej, Trasy W—Z, Osi Saskiej i szlaku Zamek — Belweder. Powstaną tu między innymi: Centralny Dom Kultury przy poszerzonej Marszałkowskiej, Ratusz przy Placu Teatralny, Dom Młodzieży, Dom Chłopa, Zamek, całkowicie w tym okresie odbudowany, Filharmonia Warszawska, zespół gmachów Teatru Wielkiego oraz dwa nowe gmachy teatralne i szereg kin.

(Xy)

Przygotowanie do drogi

W Miejskim Ogrodzie Hodowli Roślin przy ul. Chodkiewicza wykopuje się drzewa, które są przewożone na cmentarz żołnierzy radzieckich, poległych przy zdobywaniu Warszawy. Cmentarz ten znajduje się na tyłach tegoż ogrodu, w pobliżu al. Żwirki i Wigury.

Na zdjęciach: u dołu — wydobywanie z wykopu 30-letniej lipy — przy pomocy ciągnika; u góry — ładowanie wykopanego drzewa na sanie. (Jar)

Przygotowania do rekrutacji

studentów szkół wyższych

W Ministerstwie Oświaty odbyła się konferencja w sprawie zasad i programów przygotowań do rekrutacji kandydatów do szkół wyższych w roku 1950/51. Nowy system rekrutacji przewiduje znaczne zwiększenie udziału dyrekcji i nauczycielstwa szkół średnich oraz czynnika społecznego w opiniowaniu i planowym kierowaniu maturzystów na I rok studiów w szkołach wyższych.

Rekrutacja poprzedzona będzie szeroką akcją informacyjną o warunkach i przebiegu studiów na każdym wydziale, co powinno przyczynić się do rozłożenia liczby zgłoszeń kandydatów na poszczególne specjalności zgodnie z planem kształcenia kadr i zapotrzebowaniem na absolwentów. Obok tego młodzież otrzyma wskazówki o możliwościach zdobycia przygotowania zawodowego na specjalnych kursach, organizowanych przez Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego i inne resorty.

W czasie konferencji podkreślono konieczność zapewnienia dostępu do szkół wyższych odpowiedniej liczbie młodzieży robotniczo-chłopskiej i zorganizowanie dla niej pomocy materialnej.

Już 4 niedźwiadki

urodziły się w warsz. ZOO

Niedźwiedzica „Żabka" urodziła w warszawskim ZOO dwa małe niedźwiadki. Ponieważ przed dwoma tygodniami „Małgosia" również urodziła dwa małe, łącznie więc w styczniu w ogrodzie narodziły się 4 niedźwiadki.

Zarówno matki jak i „niemowlęta" czują się dobrze.

Brak dokumentacji

utrudnia remonty

Ogółem 30 budynków objęto akcją remontową na terenie dzielnicy Warszawa-Zachód w roku 1949. Do końca ub. roku ukończono prace w 5 budynkach: przy ul. Barskiej 22, Brylowskiej 4, Grójeckiej 89, Obozowej 85 i Węgierskiej 68. Na 6 dalszych obiektach roboty remontowe są zaawansowane i ukończenie ich spodziewane jest w niedługim czasie. Remont pozostałych 19 domów nie przekroczył 30 proc. zaplanowanych prac. Obecnie roboty przy tych domach są przerwane skutkiem mrozów.

Tak duży procent domów, w których remont nie został ukończony w roku 1949, był spowodowany brakiem dokumentacji technicznej i późnym zleceniem budowy.

W roku 1950 będą nadal przeprowadzane prace przy tych domach oraz zostaną rozpoczęte na wiosnę remonty szeregu dalszych budynków. (Jar)

Do każdego 8 wpłacać

podatek lokalowy

Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego rozesłał w grudniu ub. r. i w styczniu br. wszystkim płatnikom podatku od lokali wezwania, przypominające o obowiązku wpłacania zaliczek tego podatku na rok 1950.

Wpłaty należy wnosić do 8 każdego miesiąca. Można je uiszczać także na konto Zarządu Miejskiego PKO Nr I-7000 we wszystkich ekspozyturach PKO oraz Urzędach Pocztowych.

Pomnik Mickiewicza już gotowy

Za dwa dni — odsłonięcie

Prace rekonstrukcyjne przy pomniku Mickiewicza ukończono 25 bież. mies. Ostatnimi robotami, związanymi z odbudową pomnika, było założenie i zmontowanie na cokole brązowej palmy i liry.

Odbudowę pomnika Mickiewicza rozpoczęło SPB oddz. 1 w połowie września 1949 roku. Do końca września zrobiono na terenie budowy baraki dla robotników, kuźnię oraz wykonano rusztowanie przy zniszczonym cokole. W pierwszych dniach października dostarczono ok. 8 m sześc. granitu do odbudowy cokołu i 24 kamieniarzy przystąpiło do pracy. Ogółem zatrudnionych przy odbudowie było ok. 40 osób.

Przez cały czas trwania robót kamieniarskich przy pomniku pracowało dwóch kowali przy ostrzeniu dłut i zębatych młotków używanych do obróbki granitu. Ogółem w tym okresie kowale ci zaostrzyli ok. 60 tys. dłut i 5 tys. młotków. Kamieniarze wykonali łącznie części ornamentacyjne pomnika, ważące ok. 40 ton. O wielkości zniszczeń cokołu świadczy olbrzymia ilość wykonanych napraw, mianowicie zepsowano ok. 400 uszkodzeń po odłamkach.

Zniszczona zupełnie postać Wieszcza została odtworzona przez prof. Szczepkowskiego na podstawie zachowanych szkiców i fotografii. Również dzięki zachowanym fotografiom udało się wiernie odtworzyć wiele innych, zupełnie zniszczonych elementów dekoracyjnych, jak np. palma i lira oraz kolumienki balustradowe.

Na odbudowę pomnika przeznaczono 28 mil. zł. Jednakże dzięki inicjatywie zespołu robotników i kamieniarzy zaoszczędzono prawie 50 proc. zaprojektowanej sumy. Aż 8 mil. zł oszczędności uzyskał zespół SPB dzięki wykorzystaniu i wyremontowaniu uszkodzonego 12-tonowego kapitelu, który według planów miał być zastąpiony nowym.

Nad odbudową pomnika z ramienia Komitetu Odbudowy czuwał inż. Chrabelski. Robotami przy rekonstrukcji kierował inż. arch. Fedorowicz. Pomnik został odbudowany ze składek całego społeczeństwa.

Odsłonięcie pomnika Mickiewicza odbędzie się 28 stycznia 1950 r. o godz. 15. Na uroczystość tę przybędą liczne delegacje z zagranicy. (Jar)

35 m. obelisk z granitu

stanie na Cmentarzu Radzieckim

35-metrowy obelisk z granitu ozdobi Cmentarz Żołnierzy Radzieckich przy ul. Żwirki i Wigury. Obelisk ten będzie znajdował się na końcu reprezentacyjnej alei, której długość wynosi ok. 200 m. a szerokość ponad 30. Po obu stronach tej alei będą tarasowo rozmieszczone trzy rzędy grobów. Ponadto, symetrycznie do pomnika, będącego punktem centralnym cmentarza, powstaną dwie wielkie zbiorowe mogiły żołnierskie.

Główna Aleja, której poziom wznosi się ku pomnikowi, będzie wyłożona płytami betonowymi, tworzącymi powtarzające się wzory. U wejścia do cmentarza oraz na końcu alei przy pomniku projektowane jest ustawienie symbolicznych rzeźb.

Cmentarz - ogród przy Alei Żwirki i Wigury, mający 18 ha powierzchni, będzie terenem niezamkniętym, dostępnym ze wszystkich stron. Jednakże oś reprezentacyjna cmentarza będzie prowadziła od Alei Żwirki i Wigury, wzdłuż alei głównej.

CORAZ WIĘCEJ ZIELENI

Projekt zespołu cmentarza opracował prof. Lachert przy współudziale inżynierów: Ignatczakowej, Dworakowskiej, Urbańskiego i Błaszczyka.

Nadzór techniczny nad robotami z ramienia Komitetu Budowy Cmentarza sprawuje inż. Szymon Przedborski, natomiast nad całością robót czuwa Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego.

Budowę Cmentarza Żołnierzy Radzieckich rozpoczęto w ubiegłym roku. Dotychczas wykonano wszystkie prace, związane z chowaniem poległych żołnierzy.

Jesienią ub. roku Wydział Terenów Zielonych rozpoczął sadzenie drzew i krzewów na terenie cmentarza. Poza drzewami młodymi, posadzono tam kilkadziesiąt trzydziestoletnich lip. Obecnie prace te są w większości wykonane i zarys przyszłego Cmentarza - Ogrodu jest już widoczny.

OBRÓBKA GRANITÓW

W najbliższym czasie Wydział Wodociągów i Kanlizacji przystąpi do melioracji terenu. Urządzenia kanalizacyjne założono jeszcze w ub. roku.

Aleję główną oraz ścieżki boczne wykonuje Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych.

Prace kamieniarskie przy pomniku rozpoczęło PPB Oddz. 16 przed kilkoma dniami. Obróbka granitów, przywiezionych ze Strzegomia, odbywa się w uprzednio przygotowanych barakach. Budowa obelisku, którego podstawa ma kształt kwadratu, będzie rozpoczęta w pierwszych dniach lutego.

Ukończenie wszystkich prac budowlanych i porządkowych na terenie Cmentarza Żołnierzy Radzieckich, przy ul. Żwirki i Wigury projektowane jest na 1 maja br.

Konkretne zobowiązania

przyjmują robotnicy »Schichta«

W fabryce „Schicht" odbyła się narada wytwórcza, której tematem był plan produkcyjny na najbliższe miesiące.

M. in. robotnicy postanowili energiczniej zwalczać brak dyscypliny pracy, przede wszystkim nieusprawiedliwioną nieobecność.

W celu szybszej realizacji planu, obok stałego podnoszenia jakości towaru wielu robotników zobowiązało się wykonywać stałe normy. I tak 11 robotnic z działu „Elidy" będzie wykonywać po 160 proc. normy dziennie; po 150 proc. Jakubowski, Ostrowski, Kostrzewa i Marszałek z działu warzelni, po 140 proc. normy Dąbrowski i Tucholski z suszarni. (as)

LISTY do REDAKCJI

Ogłaszać przystanki

Szyby tramwajów w okresie mrozów są pokryte szronem tak, że pasażerowie często nie mogą się zorientować, przez jakie ulice przejeżdżają.

Dlaczego MZK nie pouczą konduktorów, że w myśl obowiązujących instrukcji konduktorzy powinni ogłaszać przystanki. Przecież Warszawa jest wielkim miastem, gdzie przyjeżdżają ludzie z prowincji nie znający miasta, nie orientujący się w ogóle w terenie. Zwłaszcza w zimie przy zamarzniętych szybach, kiedy to i rodowity warszawiak nie wie często, gdzie się znajduje. Ogłaszanie przystanków przez konduktorów w okresie mrozów byłoby znacznym udogodnieniem dla pasażerów.

Stały czytelnik z Warszawy.

Tramwaje i autobusy

na nowych trasach

Od dnia 1 lutego br. wprowadzone zostaną następujące zmiany w komunikacji miejskiej:

„6" kursować będzie na trasie: ul. Marymoncka, Słowackiego, Mickiewicza, Nowotki, Trasa W—Z, most Śląsko-Dąbrowski, Targowa, Zamojskiego, Grochowska do Wiatracznej.

„8" kursować będzie od Cmentarza Wojskow. na Powązkach przez ulice: Powązkowską, Okopową, Towarową, Grójecką, Filtrową, Suchą, Nowowiejską do pl. Zbawiciela.

„16" rozpoczyna trasę przy Cmentarzu Katolickim na Woli, kursuje ulicami: Wolską, al. Gen. Świerczewskiego, Żelazną, al. Jerozolimskimi, Chałubińskiego, al. Niepodległości, Nowowiejską, Marszałkowską, Puławską do Dw. Południowego.

„13" kursować będzie na trasie: ks. Janusza, Obozowa, Młynarska, al. Gen. Świerczewskiego, Żelazna, al. Jerozolimskie, al. 3 Maja, most Poniatowskiego, Zieleniecka do Zamojskiego.

„19" rozpoczyna trasę na pl. Zbawiciela i kusuje ulicami: Marszałkowską, Puławską do Wyścigów na Służewcu.

„24" kursuje od 4 bramy cmentarnej na Powązkach do Gocławka, ulicami: Okopową, Towarową, al. Jerozolimskimi, al. 3 Maja, mostem i al. Poniatowskiego, al. Waszyngtona, Grochowską.

„25" kursuje na następującej trasie: pl. Narutowicza, Grójecka, al. Jerozolimskie, al. 3 Maja, most i al. Poniatowskiego, Zieleniecka, Targowa, Kijowska do Dw. Wschodniego.

„26" łączy Cmentarz Katolicki na Woli z ul. Wiatraczną i przebiega ulicami: Wolską, al. Gen. Świerczewskiego, mostem Śląsko-Dąbrowskim, al. Gen. Świerczewskiego, Targową, Zamojskiego, Grochowską do Wiatracznej.

Linie „21" i „28" jako pokrywające się z innymi trasami, zostają skasowane.

AUTOBUSY

„102" BIS kursuje rano i po południu na trasie: Dw. Śródmieście, Al. Jerozolimskie, Al. 3 Maja, Most i Al. Poniatowskiego, Waszyngtona, Grochowska do Gocławka.

„108" Al. Jerozolimskie (B. G. K.), Bracka, Pl. Trzech Krzyży, Książęca, Rozbrat, Łazienkowska, Czerniakowska, Nowosielecka, Bartycka do Koszykarskiej (Siekierki), z powrotem od ul. Książęcej przez Nowy Świat, do Al. Jerozolimskich BGK.

„113" Pl. Inwalidów, Mickiewicza, Wiadukt, Nowotki, Marszałkowska do Pl. Zbawiciela.

„113" BIS — kursować będzie rano i po południu na trasie: Pl. Wilsona, Mickiewicza, Wiadukt, Nowotki, Marszałkowska do Pl. Zbawiciela.

„114" Dw. Śródmieście, Al. Jerozolimskie, Grójecka, Trojdena, Sanocka, Al. Żwirki i Wigury, 17 Stycznia do Okęcia (Port Lotniczy).

„115" Zamojskiego (Zieleniecka), Grochowska do Szosy Rembertowskiej.

„122" Rudzka (Marymont), Marii Kazimiery, Potocka, Mickiewicza, Słowackiego, Włościańska, Elbląska, Powązkowska, Powązki (Cmentarz).

„114" BIS — zostaje skasowana.

Krakowskie i Nowy Świat

w tym roku całe odbudowane

Prace przy odbudowie Nowego Światu i Krakowskiego Przedmieścia zostaną w r. bież. całkowicie zakończone.

Już w chwili obecnej Warszawski Inspektorat Nadzoru Budowlanego otrzymał zlecenie nadzoru nad rekonstrukcją gmachów, które w roku bieżącym uzupełnią dotychczasową zabudowę Nowego Światu i Krakowskiego Przedmieścia. M. in. spółdzielnia „Las" zleciła budowę 3 gmachów przy ul. Nowy Świat 35, 37 i 39 przeznaczonych na biura tej instytucji. Pod Nr 51 powstanie gmach Instytutu Spraw Międzynarodowych, zaś pod Nr 68 realizowana będzie dalsza budowa gmachu biurowego dla Radia. W odbudowanym skrzydle pałacu Staszica mieścić się będzie Instytut Architektury.

Ponadto plan inwestycyjny przewiduje odbudowę zabytkowego domu pod „Karasiem", na rogu Krak. Przedmieścia i Oboźnej. Mieścić się tu będzie Dom Turystyczny dla wycieczkowiczów zwiedzających stolicę. Narożne budynki u zbiegu ulic Trębackiej i Krak. Przedmieścia odbudowane zostaną dla Min. Kultury i Sztuki, zaś budynki pod nr. nr. 47, 49 i 51 dla „Polimexu".

Dalszą zabudowę Krak. Przedmieścia, między ul. Kozią i Miodową, prowadzi Zakład Osiedli Robotniczych z przeznaczeniem na mieszkania dla pracowników różnych instytucji. Również odbudowany zostanie w rb. zabytkowy gmach dawnej Resursy Obywatelskiej. Mieścić się tu będzie hotel dla przyjezdnych z prowincji. Gmach ten odbuduje Fundusz Wczasów Pracowniczych.

Realizacja wyżej wspomnianych inwestycji stanowi końcowy etap odbudowy N. Światu i Krak. Przedmieścia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. KOMOROWSKI. Prosimy przyjść do Redakcji, Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5, w godz. 13—15. Potrzebne nam są dodatkowe informacje.

MARIUSZ MORAWSKI. Numer obligacji PPOK, będący w Pana posiadaniu, w dotychczasowych ciągnieniach wylosowany nie był.

MICHAŁ SAWICKI. Sądząc z listu, żadnych kwalifikacji zawodowych Pan nie posiada, może więc Pan znaleźć zatrudnienie jedynie jako robotnik niewykwalifikowany. W tym celu należy się zarejestrować w Urzędzie Zatrudnienia, który w miarę nadsyłanych przez instytucje zgłoszeń, skieruje Pana do pracy. Ponadto radzimy celem zdobycia fachu zapisać się na Kurs szkoleniowy lub do szkoły zawodowej.

JULIUSZ RADZICKI. Tytuł inżyniera mógłby Pan uzyskać jedynie przez ukończenie specjalnej wyższej uczelni zawodowej. Ukończenie liceum daje uprawnienie i tytuł technika danej specjalności. W grupie włókienniczej, o którą Panu chodzi, istnieją szkoły włókiennicze, przędzalnicze tkackie, koronkarskie, dziewiarskie i farbiarsko - wykończalnicze. Prosimy podać nam województwo, w którym chciałby się Pan uczyć i typ szkoły, a wówczas podamy Panu kilka adresów. W grupie szkół odzieżowych istnieją szkoły przemysłu odzieżowego: krawieckie, bieliźniarskie, modniarskie i gorseciarskie.

BEZ PODPISU. Uwagi Pana wykorzystamy.

DOM DZIECKA, ROKICINY MAŁOPOLSKIE. Nie wiemy, o jakiego rodzaju ilustracje chodzi, czy o wycinki z gazet, czy też o fotografie oryginalne. Prosimy uzupełnić swój list, a wówczas postaramy się prośbę spełnić.

A.O., KRAKÓW. Listu Pana bez podpisu i adresu (które na życzenie zachowujemy tylko do wiadomości redakcji) nie możemy zamieścić.

MIECZYSŁAW KOZIŃSKI. Nadesłany materiał wykorzystamy. Uwagi, nadsyłane przez naszych Czytelników, są zawsze skrupulatnie badane

Teatr Kino Radio co gdzie?

TEATRY

PAŃSTWOWA OPERA godz. 19 „Straszny dwór".

NARODOWY nieczynny.

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Ostatnie dni".

WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) godz. 19.15 „W pewnym mieście".

KAMERALNY godz 19 „Mąż i żona".

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Głupi Jakub".

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8) godz. 19.15 „Zagadnienie rosyjskie".

TEATR NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Oszust oszukany".

TEATR SYRENA (Litewska 3) godz. 19.15 „Sprawa o Czardaszkę".

OBJAZDOWY TEATR DRAMATYCZNY (Królewska 13): nieczynny

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Konopnickiej 6 Ognisko): W niedz. o 12 „Ulica Anny Rudenko. W dni powszednie widowisko na zamówienie.

PAŃSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA „GULIWER" (Królewska 13): „12 miesięcy" S. Marszaka — w niedz. i święta o godz. 13-ej, w dni powszednie na zamówienie

LUDOWY TEATR MUZYCZNY godz. 19 „Klub Kawalerów" premiera.

TEATR „BAJ" w niedz o 12-ej „Czarodziejski kalosz" w sali Teatru Małego

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): „Czarci żleb" godz. 17 19. 21, w niedz. od 13-ej.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Czarci żleb" godz 17, 19, 21 w niedz. od 13-ej dozw. od 10 lat.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Kurhan Małachowski" godz. 14, 16, 18, 20, niedz 12. dozw od lat 8.

STYLOWY „500 cm" godz. 17, 19, 21 w niedz. od 13-ej dozw. od 14 lat.

SYRENA „Czarci żleb" godz. 17, 19, 21, w niedz. od 15 dozw. od 10 lat.

STOLICA (Narbutta): „Pewnej nocy" godz. 17, 19, 21, w niedz od 15 dozw. od 14 lat.

TĘCZA (Suzina 4): „Młoda Gwardia" seria II godz. 17, 19, 21 w niedz. od 15 — dozw. od 14 lat.

1 MAJA (Podskarbińska 6): „Arinka" godz. 17, 19, 21 w niedz. od 15 dozw. od 14 lat.

OCHOTA (Grójecka 65): „Pustelnia Parmeńska" Seria I godz. 17, 19, 21 w niedz. od 15 dozw. od 16 lat.

W—Z (Leszno 135/137): „Pustelnia Parmeńska I seria godz. 17, 29, 21 w niedz. od 15 dozw. od 16 lat.

ZOO

Dzieci poniżej 6 lat na widownię wpuszczane nie będą.

WYSTAWY

Ogród Zoologiczny otwarty jest codziennie od godz. 9 do 16.

„Muzeum martyrologii i walki Żydów w Polsce podczas okupacji hitlerowskiej" otwarte jest codziennie w niedziele i święta od godziny 8-ej do 16-ej w gmachu Żydowskiego Instytutu Historycznego przy al. Karola Świerczewskiego Nr. 4 (Trasa W—Z).

MUZEUM NARODOWE. Wystawa Sztuki Fińskiej, oraz zbiory stałe. Malarstwo Polskie. Malarstwo Włoskie. Sztuka Zdobnicza. Sztuka Starożytna. Sztuka Gotycka. Otwarte we wtorki, środy i piątki od 10—15, w czwartki i soboty od 10—17, w niedziele i święta od 10—19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

Muzeum w Wilanowie otwarte codziennie oprócz poniedziałków od 10—13.

Wystawa „Wojna wyzwoleńcza Izraela" otwarta w lokalu przy ul. Filtrowej nr. 63 m. 1 codziennie w godzinach od 10 do 15

ODCZYTY

W dniu 27 bm. o godz. 19-ej w lokalu Zrzeszenia Prawników Demokratów, ul. Nowowiejska 7 (V piętro) odbędzie się odczyt Prokuratora Sądu Najwyższego ob. J. Sawickiego, na temat „Istota przestępstwa w Polsce Ludowej" (Krytyka orzecznictwa dwudziestolecia).

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich zawiadamia, że dn. 26 bm. o godz. 17-ej w sali Muzeum Narodowego (Aleja 3-go Maja) odbędzie się odczyt Louis Pierard „O literaturze belgijskiej".

Nie odbędzie się natomiast dyskusja na temat Festiwalu sztuk radzieckich zapowiedziana na 26 stycznia.

O terminie dyskusji członkowie ZLP zostaną oddzielnie zawiadomieni.

RADIO

na dzień 26 stycznia (czwartek)

Program I na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.35. Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Wszechnica 9.15, 21.10

8.40 Głos mają kobiety; 8.55 Muzyka; 9.35 Muzyka operetkowa; 10.00 PCK; 10.10 Muzyka; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas III—V; 11.15 „Pierwsze dni" — powieść M. Ruth-Buczkowskiego; 11.35 Pieśni kompozytorów rosyjskich ;12.30 Dla wsi; 12.55 Na swojską nutę; 13.25 Przerwa; 16.20 Kompozytor tygodnia — Fryderyk Smetana; 17.00 Gramy w szachy; 17.15 W rytmie tanecznym; 17.45 Poradnik językowy ;18.00 Dla każdego coś miłego; 19.00 Audycja literacka; 19.20 Muzyka taneczna pod dyr. Cajmera; 20.55 „Życiorysy górników"; 21.30—23.00 Koncert symfoniczny; 22.10 (w przerwie) Audycja literacka; 23.10 Różne zespoły instrumentalne; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 395,8 m.

Program dnia 7.05, 13.25. Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 8.00, 16.00, 20.00, 23.00. Wszechnica 18.40.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert; 6.05, 7.10 Gimnastyka; 6.15, 7.20 Muzyka; 8.05 Repertuar kin i teatrów; 8.10 Muzyka rozrywkowa; 8.35 Przerwa; 13.30 Koncert rozrywkowy; 14.00 Kronika rumuńska; 14.15 Muzyka; 14.55 Recital skrzypcowy Mikuszewskiego; 15.15 Utwory Franciszka Liszta; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.55 „Eksport" ;16.20 Dziennik warszawski; 16.35 Piosenki z filmów radzieckich; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Słuchamy muzyki; 17.35 Dla świetlic młodzieżowych; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Muzyka rozrywkowa; 19.00 Muzyka węgierska; 19.15 Słuchowisko; 19.45 Koncert solistów radzieckich; 20.55 „Porozmawiajmy"; 21.00 Koncert rozrywkowy; 21.40 „O Adamie Mickiewiczu" — powieść Pruszyńskiego; 22.00 Muzyka popularna; 22.20 Taneczne melodie słowiańskie; 23.15 Muzyka kameralna Debussy'ego i Ravela; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Moskwa 483,94 m., 315,8 m., 26,65 m., 19,58 m.

6.00 Art. wstępny „Prawdy"; 6.45 Wiad.; 10.00 Przegl. prasy; 14.00 Wiad.; 17.30 Konc.; 21.30 Ost. wiad.; 22.01 Koncert.